ROK VIII. WARSZAWA, MAJ-CZERWIEC 1933 № 5—6.

RUCH LITERACKI

ZAŁOŻONY PRZEZ BRONISŁAWA GUBRYNOWICZA

WYCHODZI CO MIESIĄC, Z WYJĄTKIEM LIPCA I SIERPNIA
DZIESIĘĆ ZESZYTÓW TWORZY TOM

PAMIĘCI PROFESORA BRONISŁAWA GUBRYNOWICZA

TREŚĆ

GEBETHNER I WOLFF
WARSZAWA



Ś. P. PROF. DR. BRONISŁAW GUBRYNOWICZ
Założyciel i Redaktor Ruchu Literackiego

Rok VIII. Warszawa, Maj-Czerwiec 1933. № 5—6.

RUCH LITERACKI

ZAŁOŻONY PRZEZ BRONISŁAWA GUBRYNOWICZA

WYCHODZI CO MIESIĄC, Z WYJĄTKIEM LIPCA I SIERPNIA
DZIESIĘĆ ZESZYTÓW TWORZY TOM

TWÓRCZOŚĆ NAUKOWA BRONISŁAWA GUBRYNOWICZA

NA TLE EPOKI

Jeśli, nie będąc polonistą, śmiem zabrać głos podczas akademji i pokusić się o scharakteryzowanie twórczości naukowej ś. p. Zmarłego, to mogę przytoczyć na usprawiedliwienie następujące okoliczności:[1] Po pierwsze, zajmowałem się specjalnie historją rozwoju studjów historyczno-literackich wogóle, powtóre znałem środowisko naukowe, z którego wyszedł ś. p. Zmarły, po trzecie, łączyły mnie z nim bliskie i serdeczne stosunki przyjaźni, tak, iż w rozmowach z nim prowadzonych miałem okazję bliższego zapoznania się z jego naukowemi poglądami i zamiarami. Miałem też okazję poznać nadzwyczajną skromność ś. p. prof. Gubrynowicza i wiem, że jakieś uroczyste przemówienia poświęcane Jego pamięci nie odpowiadałyby Jego upodobaniu. Dlatego w słowach prostych i szczerych pragnę złożyć hołd Jego naukowej pracy.

Późno stosunkowo zyskała sobie historja literatury prawo obywatelstwa w systemie nauk. Pruska Akademja Umiejętności wahała się jeszcze z końcem ubiegłego wieku, czy może dopuścić do swojego grona przedstawiciela tego przedmiotu. System tej nauki tworzył się powoli z różnych składników, z których jedne pochodziły ze starodawnej historji ksiąg, inne z interpretacji dzieł wedle zasad stosowanych w filologji klasycznej, inne wreszcie z estetycznej oceny, uprawianej przez krytykę literacką. To, co z tego wyszło, było zrazu tworem dosyć dziwnym a może nieraz i dziwacznym, zanim nabrało charakteru nauki autonomicznej, mającej własne cele i metody. Działalność ś. p. Gubrynowicza przypadła na okres, kiedy w Polsce proces ten właśnie się skończył.

Dla dokończenia tego procesu środowisko lwowskie miało właśnie znaczenie niepospolite. Tu stworzył przedewszystkiem Antoni Małecki podstawy świetnej tradycji naukowej, także i dla badań historyczno-literackich. Człowiek, który potrafił napisać gramatykę języka polskiego a także pierwszą z ducha nauki poczętą monografję o Słowackim, miał przytem liczne zainteresowania w dziedzinie historji, zwłaszcza średniowiecznej, reprezentował typ filologa w duchu uniwersalnym, przedstawiciela nauki o duchu narodu i jego odbiciu w piśmiennictwie. Był prawdziwym arystokratą świata

[1] Przemówienie na uroczystej akademji ku uczczeniu pamięci prof. Bronisława Gubrynowicza, odbytej w auli Uniwersytetu Warszawskiego 26 maja 1933 r.

naukowego, wielkim panem w nauce. Wprawdzie w czasie, gdy ś. p. Gubrynowicz studjował we Lwowie, Małecki już nie uczył, ale łączyły go z tym wielkim uczonym bliskie i serdeczne stosunki. Zresztą duch Małeckiego unosił się nad Ossolineum, w którym ś. p. Zmarły pracował.

Mistrzem prof. Gubrynowicza w historji literatury był Roman Pilat. W przeciwieństwie do uniwersalizmu A. Małeckiego reprezentował on kierunek bardzo ścisłej i gruntownej specjalności i oparł badania historycznoliterackie na zasadach filologicznej krytyki tekstów i historycznego wyświetlenia ich powstania. W czasie, kiedy w Krakowie Stanisław Tarnowski stylem kwiecistym i patetycznym pokazywał piękności dzieł literackich, wprowadzał we Lwowie Roman Pilat w bardzo gruntowne naukowe ich badanie. Stworzył on we Lwowie całą szkołę, która, właśnie w okresie kiedy ś. p. Zmarły kończył studja, była w pełnym rozkwicie i badaniom literackim oddała rzetelne usługi. Kwitły wówczas we Lwowie także studja historyczne, a ruch historyczny ogniskował się nietylko w uniwersytecie, gdzie żyła świetna tradycja X. Liskego, ale także w Ossolineum, na którego czele stał tak znakomity przedstawiciel wiedzy historycznej, jakim był Wojciech Kętrzyński.

Atmosfera tedy, w której kształcił się ś. p. Zmarły była dla studjów naukowych młodego człowieka bardzo pobudzająca. Skupiło się we Lwowie w różnych dziedzinach wiedzy grono ludzi, mających wytyczone wzniosłe cele i dążących śmiało i wytrwale do prawdy naukowej. Ś. p. Bronisław Gubrynowicz z rozrzewnieniem wspominał zawsze te czasy, jak również opowiadał o swoich studjach bibljotecznych w Rzymie, o kolonji młodych polskich naukowców w Berlinie, o wykładach na które tam uczęszczał, a także i o dziwacznej nieco, ale pełnej dostojeństwa i godnej wielkiego szacunku naukowej atmosferze Ossolineum, gdzie rozpoczął pracę bibljotekarską. Wiele jej zawdzięczał, zwłaszcza w zakresie fenomenalnego wprost znawstwa źródeł i książek w badaniach na właściwym terenie swojej pracy, t. j. historji i literatury. Olśniewał znajomością materjału historycznego, zarówno wydanego jak i ukrytego w różnych zbiorach i bibljotekach, których zwiedzanie i odkrywanie było jedną ze szlachetnych pasyj jego życia. Niejedne późniejsze sensacyjne rewelacje były mu dobrze znane, ale zawsze wiedział, jaki właściwy użytek winien robić człowiek nauki z dostępnego mu materjału.

Kiedy Małecki wydał pierwszy tom swojej fundamentalnej monografji o Słowackim, uważał za stosowne jeszcze usprawiedliwić się przed opinją publiczną, że tyle pracy i znoju poświęcił żywotowi pisarza, literata, poety. W atmosferze lwowskiej, w atmosferze Ossolineum, gdzie złożone są manuskrypty Słowackiego, rozpoczął ś. p. Gubrynowicz pracę nad nim. W zwięzłym referacie na zjeździe Słowackiego w roku 1909, przedstawił stan badań nad Słowackim i wziął się z wielką energją do wydania jego dzieł, stwarzając pierwsze podstawy naukowej krytyki tekstu, wysubtelnionej przez następną generację. W historji krytyki tekstu Słowackiego wydanie jego oznacza wysiłek bardzo cenny. Twórczości Słowackiego poświęcił cenne przyczynki, oświetlając np. Poema Piasta Dantyszka (1894), a w recenzji monografji J. Kleinera o Słowackim (1925) dał dowód jak głęboko wnikał w istotę problemów, związanych z twórczością Słowackiego.

Odradzał mu wprawdzie Małecki — jak zwykł był opowiadać — pisywania recenzyj, twierdząc, że w ten sposób robi się tylko sobie wrogów —

jednak do ostatnich chwil życia oceniał pilnie i skrupulatnie, a zawsze sprawiedliwie i bez żółci naukowe poczynania innych młodszych i starszych a pośród recenzyj tych niebrak tak świetnej jak o książce St. Windakiewicza „Teatr ludowy w Polsce" (1902) oraz o książce M. Szyjkowskiego „Schiller w Polsce" (1916), w której to recenzji dał na tle kulturalnym obraz wnikania ducha Schillera nietylko w życie literackie, ale i w życie duchowe narodu.

Drugim obok Słowackiego przedmiotem badań i upodobań ś. p. Zmarłego był Kazimierz Brodziński. Długo zbierał materjały do monografji o nim i z racji rosyjskiej pracy Arabażyna, wypełnił luki tej monografji, przedstawiając działalność poety w okresie powstania (1892). Niewątpliwie monografja Ericha Schmidta o Lessingu była mu wzorem i podnietą do napisania, obliczonej na dwa tomy, historji życia i twórczości Brodzińskiego. Opracował tylko tom jeden (1917). W czasie wojny zginęła mu część materjałów do tomu drugiego. Nosił się z zamiarem ujęcia następnie w jednym już tylko tomie całości życia i twórczości Brodzińskiego. To było jednem z zamierzeń jego pracowitego żywota.

Tak jak żywo interesowało go przedwiośnie naszego romantyzmu, tak też wiele trudu poświęcił zmierzchowi romantyzmu w Polsce. Z przedstawicieli jego umiłował przedewszystkiem Romanowskiego (1923, 25, 27). Żywo interesowała go też twórczość Asnyka. Lubił wykładać o epigonach romantyzmu. Na wielką epokę rozkwitu poezji romantycznej w Polsce rzuca snop światła bardzo gruntowna praca o wzajemnych stosunkach Mickiewicza i Krasińskiego (1912), w której, wychodząc od materjału listów, daje na tle osobistych stosunków tych poetów w świetle analizy wzajemnych osądów ich twórczości obraz tej świetnej epoki rozwoju poezji polskiej.

Trzecim wielkim — obok Słowackiego i Brodzińskiego — tematem zainteresowań prof. Gubrynowicza była polska powieść. Najświetniejszy to, jak wiadomo, rodzaj literacki w literaturze polskiej. Habilitacyjna praca, traktująca o romansie polskim w epoce Stanisława Augusta (1904), nosiła na sobie wszelkie cechy tej ścisłości naukowej, jaką Roman Pilat potrafił uczniom swoim wpoić. Świadczyła ona o wielkiem oczytaniu ś. p. Zmarłego w literaturze obcej, o znajomości dziejów teorji powieści i gruntownem bibljograficznem przetrawieniu materjału. Jej ośrodkiem naturalnym był rozdział poświęcony twórczości Krasickiego, którego „Podstolego" wydał następnie w Bibljotece Narodowej (1921) ze wstępem, zarysowującym szeroko tło kulturalne.

Dla encyklopedji Akademji Umiejętności opracował rozwój powieści polskiej do połowy XVIII wieku (1918), nie siląc się o wydobywanie z pyłów bibljotek jakichś nieznanych, a przeważnie mało wartościowych resztek, lecz o żywe i barwne przedstawienie rozwoju motywów i charakterystykę postaci. Zasmakował wśród tej pracy nad wiekiem XVII, któremu wiele poświęcał trudu w wykładach i do którego w ostatnich latach pracy czuł coraz większą siłę pociągającą. Wydał przecież jeszcze w początku swej działalności naukowej pamiętniki Paska. Przerobione wydanie rozdziału historji powieści polskiej w nowem wydaniu encyklopedji Akademji Umiejętności będzie niewątpliwie najcenniejszą pracą w puściźnie literackiej Zmarłego. Dzieje powieści polskiej śledził z najwyższem zainteresowaniem aż do czasów najnowszych, a podczas Akademji, urządzonej przez Uniwersytet Warszawski dał w charakterystyce Reymonta świetną próbę wyczucia

nowszych prądów i wysiłków w polskiem powieściopisarstwie. Dowodem gruntownego jego obeznania w wątkach i motywach literackich były artykuły, pomieszczone w czasopismach i w prasie codziennej, np. ostatnio z początkiem bieżącego roku o postaci Sobieskiego w literaturze polskiej.

Położył podwaliny pod wydanie tekstu „Wiesława". W krąg swoich badań wciągnął wszystkie te postacie, które z Brodzińskim pozostawały w bliższym lub dalszym kontakcie, a więc i jego brata Andrzeja (1916). Przez Brodzińskiego doszedł też właściwie do postaci Wincentego Reklewskiego (1893), którego życiu i twórczości poświęcił barwny szkic i ogłosił później przyczynki do jego twórczości (1927).

Instytucji, w której najwięcej lat życia pracował, t. j. Ossolineum oddał należny hołd przez dwie monografje. Jedna z nich, poświęcona Antoniemu Małeckiemu (1920), jest świetnym przykładem historji życia wielkiego męża nauki. W charakterystyce Antoniego Małeckiego przedstawił, jakgdyby zwierciadło prawdziwego męża nauki, który był wzorem jego życia i pracy. W pracy, poświęconej Józefowi Maksymiljanowi Ossolińskiemu (1928), przedstawił nietylko obraz życia i działalności tego wielkiego mecenasa nauki, ale dał wyczerpującą charakterystykę tła i epoki.

Jeśli rzucimy okiem na całość twórczości naukowej ś. p. prof. Bronisława Gubrynowicza, to uwydatnią się w niej pewne charakterystyczne dla niej rysy i cechy.

Praca, której oddawał się ś. p. Zmarły była pracą u podstaw, u fundamentów. Nie efektowna fasada gmachu historji i literatury była punktem jego ambicji, ale fundamenty, do których zbierał wszelkie materjały. Miał on wielkie zrozumienie także i dla stylu przedstawienia w pracy historyczno-literackiej i miał wiele wyrozumiałości dla różnych efektownych prób śmiałych a nawet ryzykownych poczynań. W pracy naukowej nie był bynajmniej zacofańcem, szedł z duchem czasu, interesował się nowemi prądami i innym na nie otwierał oczy. Rozumiał jednak potrzebę tej pracy u podstaw, potrzebę zbierania materjałów na fundamenty i wzmacnianie sklepień i w tej dziedzinie przedewszystkiem wiele zdziałał.

Uczynił wiele dla stworzenia podstaw pod badanie Słowackiego, sam jednak przedewszystkiem w badaniach swych kierował wzrok nie ku tym największym i najświetniejszym epokom literatury polskiej, które mimowoli wzrok ku sobie przykuwają, jak wiek złoty i rozkwit romantyzmu, lecz raczej te zaniedbane epoki, epoki przygotowania jak wiek XVII, brzask romantyzmu, a później także (w wykładach) wczesny pozytywizm były przedmiotem jego dociekań i poszukiwań.

W samym sposobie przedstawienia nie szedł też po linji najefektowniejszej koncentracji na sylwetki i osobowości, lecz zgodnie z duchem czasu, w którym się kształcił z epoką realizmu i naturalizmu, kładł wielki nacisk na środowisko, na tło i epokę, w której dana postać żyła i dawał też wszystkim swoim pracom historyczno-literackim pewną podbudowę kulturalno-historyczną. Miał zresztą od zarania twórczości naukowej wielkie zamiłowanie do dziejów ogólniejszych przejawów kultury, zwłaszcza w zakresie obyczajowości i innych sztuk, których rozwój żywo go interesował.

Nietylko własną pracę twórczą i nietylko pracę nauczycielską, ale także jako organizator pracy historyczno-literackiej w towarzystwach naukowych, jako wydawca i założyciel czasopism naukowych, niezmordowanie

dbający o ich podtrzymanie i rozwój, położył ten cichy i skromny pracownik niezapomniane i trwałe zasługi około rozwoju badań historyczno-literackich w Polsce.

W ich dziejach imię Jego zapisane będzie trwałemi zgłoskami.

Warszawa. *Zygmunt Łempicki.*

STUDJUM O KAZIMIERZU BRODZIŃSKIM

Życie człowieka się kończy, zostają jego prace i ujarzmione w nich stałe dążenia myśli. Zostają dowody zainteresowań, idących od lat młodości ku kresom działania.

W spuściźnie po ś. p. prof. Bronisławie Gubrynowiczu, tematem, powracającym w studjach i wykładach była twórczość Kazimierza Brodzińskiego. Wydobyć z zapomnienia pisarza, którego zaćmiły wielkie talenty poetyckie, przypomnieć w nim współtwórcę nowej literatury polskiej — oto zadanie młodzieńczej pracy Profesora o autorze „Wiesława". Miała być ona przyczynkiem do biografji i charakterystyki o ściśle zakreślonych ramach chronologicznych (1830—1835) [1]. Z ram tych spogląda ku nam człowiek na schyłku życia i pisarz w latach gasnącej sławy. Uchwycenie momentów dramatycznych w spokojnem napozór życiu Brodzińskiego, otoczenie go atmosferą serdeczności sprawia, że czytelnik bierze udział w losach poety w chwilach dlań przełomowych.

Jasno rysują się w rozprawie konflikty i pojednania Brodzińskiego ze społeczeństwem i z poezją współczesną. W zgiełku walki zwyciężającego romantyzmu z literaturą i teorją klasyczną słyszymy jego spokojny stanowczy głos, głos rozsądku i refleksji.

Atmosfera wymagała haseł bojowych, argumenty i zastrzeżenia nie mogły w niej działać. Słowa, skazane na banicję, podejrzane, tchnące dawnym duchem i dawnym ideałem klasycznym budziły sprzeciw. Na czas pewien próżną rzeczą było mówić o równowadze psychicznej, o czynniku intelektualnym w sztuce, o zachowaniu artystycznej miary. A o tem wszystkiem odważył się mocno i zdecydowanie, ale przedwcześnie pisać Brodziński w rozprawie „O exaltacji i entuzjazmie". Wolno będzie potem Słowackiemu wielbić w „Beniowskim" Danta za głębię myśli, żartować z pierwszej fazy romantyzmu, potomność oceni Norwida, walczącego o myśl i rozwagę w życiu i w poezji, ale w przeddzień powstania, gdy młódź romantyczna szła na podbój walących się okopów klasycyzmu, zastrzeżenia myśli wywoływały protest. Brodziński narażał swą popularność, atakując nadużycia lub wręcz udawanie egzaltacji i entuzjazmu. Szedł przeciw prądowi, którego nie mógł powstrzymać ani opanować. Nazywając rozum i rozsądek „chlebem powszednim ducha", wzywając do uznania ważnych i powszechnie uznanych prawd, przeciwstawiał się kultowi nowości. Wywołał zgorszenie i ostrą przeciw sobie kampanję prasy.

---

[1] Bronisław Gubrynowicz. Kazimierz Brodziński, 1830—1835. Przyczynek do biografji i charakterystyki. Lwów 1892. str. 47. Nakład Księgarni Gubrynowicza i Schmidta.

Wybuchło powstanie. Brodziński doznał wstrząsu, poczuł się niegodnym jego wielkości, zapragnął do niej dorosnąć. Siły wszystkie skupił na jednej sprawie wyzwolenia kraju. Przyszły szczęśliwe dni zjednoczenia poety z walczącym narodem, solidnej z nim współpracy. „Mowa o narodowości" to akt wiary Brodzińskiego w związek powstania z rycerską tradycją dawnej Polski, w jego znaczenie historyczne i metafizyczne. I po raz drugi, gdy nad powstaniem zawisła klęska, pisze poeta imieniem rządu odezwę do narodu, w której zaklina Polaków „w Imię wolności Narodowej, stojącej na brzegu życia lub zgonu ostatecznego, w Imię wszystkich Królów i Bohaterów, w Imię zbawienia Europy" do wytężonej walki, wzywając do niej wszystkie stany w przeświadczeniu, że „każda spóźniona pora i obojętność powiększy trudność obrony".

Tworzy Brodziński poezje na cześć powstania, pracuje nad sypaniem okopów ochronnych na Pradze, układa projekt organizacji wychowania publicznego.

Wszystkie te wysiłki niweczy klęska wojenna, zamknięcie uniwersytetu i instytucyj, w których poeta brał czynny udział. Przestaje istnieć środowisko pracy: na emigrację idą najwybitniejsi i najruchliwsi. Brodziński doznaje głębokiego osierocenia. Wytrącony z umiłowanych zajęć, szuka ukojenia w Biblji. Wśród gorzkiej samotności pisze poezje pełne skarg na dzień dzisiejszy i nadziei na jutro, którego nie doczeka. Szuka pociechy i zapomnienia w literaturach odległych wieków. Pragnie wyleczyć się ze smutku duszy na własnym zagonie, „a w przyśpieszonym świata zmiennego obrocie, Cichej prawdzie hołdować i starej prostocie".

Marzenie to rozwiała rzeczywistość. Zmuszony do zarobkowania na polu, które się otwierało, w „Magazynie Powszechnym" „mozolił się nad artykułami o mechanice, o kuglarzach, o zoologji... opisywał skład wozów parowych... pisał nawet o astronomji".

Rozpamiętywał wówczas poeta swą dziwną rolę, samemu sobie niepojętą. Młodemu zarzucali starzy żądzę nowości, staremu młodzi mówienie o dawno przebrzmiałych sprawach. Żalił się poeta, że:

Gdy kiedyś w drzew jego cieniu
Spokojny potomek siędzie,
O ich zaszczepcy imieniu
Wiedzieć nie będzie.

Naprzekór tym smutnym słowom młody badacz podjął trud wrócenia Brodzińskiemu właściwego mu miejsca w literaturze, którego wagę zakwestjonowali współcześni.

Z serdecznem odczuciem doli pisarza i człowieka napisał ś. p. prof. Gubrynowicz swój skromny przyczynek o skromnym poecie. Stał się w nim tłumaczem duszy, szukającej ładu i pojednania w dobie ostrych sprzeczności i sporów, pokazał niedolę jednostki wśród klęski zbiorowej. Oględnie wyzyskał źródła sobie dostępne i wskazał na konieczność ich dopełnienia.

Wniknięcie w psychikę poety, usuniętego w cień przez wielkie talenty, otoczenie go ciepłem ludzkiego współczucia to dług, spłacony przez młodego badacza pisarzowi, którego za życia skrzywdzili młodzi.

Warszawa. *Zofja Szmydtowa.*

HELIODORA »HISTORYA MURZYŃSKA« W PRZEKŁADZIE POLSKIM Z R. 1588

Pamięci Profesora Bronisława Gubrynowicza.

I. Studja nad dziejami romansu w Polsce, nawet o okresach jego najświetniejszego rozkwitu, nigdy nie były u nas zbyt popularne. Niepodobna się tedy dziwić, że badania nad pierwocinami tego romansu, przekładami i przeróbkami, zachowanemi zazwyczaj w bardzo niewielu egzemplarzach, a zatem nastręczającemi sporo trudności technicznych, przez długie lata leżały odłogiem. Dopiero w ostatniem dziesięcioleciu ubiegłego wieku, głównie z inicjatywy A. Brücknera i S. Ptaszyckiego, zachęconych do pracy tego rodzaju przez analogiczne studja nad dawnym romansem niemieckim i rosyjskim, poczęto u nas żywiej interesować się zapomnianemi okazami literatury narratywnej, zdegradowanej z biegiem wieków do roli książeczek straganowych. Praca ta skoncentrowała się przeważnie we Lwowie, gdzie znalazła wyraz w rozprawach i notatkach, w studjach i przedrukach, dokonywanych przez R. Pilata, E. Porębowicza, L. Bernackiego, K. Wojciechowskiego i B. Gubrynowicza. Z uczonych tych właśnie ś. p. profesor Gubrynowicz dokonał może najwięcej w zakresie studjów nad dawnym romansem, dwa jego bowiem szkice „Powieść polska do połowy w. XVIII" i „Romans polski czasów Stanisława Augusta", uzupełniając się nawzajem, stanowią najpełniejszy, najbardziej encyklopedyczny zarys danego rodzaju dawnego piśmiennictwa. Pierwsze z nich przejrzyście grupuje i w należytej perspektywie ustawia całe mnóstwo drobnych zjawisk literackich od wczesnych lat w. XVI po koniec epoki saskiej, dzięki czemu nabierają one charakteru wydarzeń literackich żywych i twórczych; studjum znowuż drugie przeorało po raz pierwszy tę żyzną glebę, z której wyrosła twórczość beletrystyczna Krasickiego, i umożliwiło autorowi napisanie świetnego szkicu o „Doświadczyńskim", w krytycznem wydaniu tej powieści w „Bibljotece Narodowej". Inne prace Gubrynowicza, nad Niemcewiczem czy Władysławem Łozińskim, świadcząc o niegasnącem zamiłowaniu uczonego w studjach nad romansem polskim, rzucają równocześnie bardzo ciekawe światło na tych powieściopisarzy, sygnalizują konieczność bliższego zajęcia się ich twórczością.

Notatka obecna rozszerzająca naszą wiedzę o dziedzinie życia literackiego, tak gorliwie uprawianej przez ś. p. profesora Gubrynowicza, niech będzie hołdem Jego pamięci, złożonym przez człowieka, który w lekturze Jego prac i w rozmowach z Nim zdobył niejedną cenną wiadomość i otrzymał niejeden bodziec do kontynuowania pracy przezeń rozpoczętej i prowadzonej.

II. Przedmiotem notatki tej jest jeden z najgłośniejszych romansów antycznych, Heljodorowe „Etiopiki", a więc utwór, którego spopularyzowanie w Europie w. XVI wywarło niezmierny wpływ na beletrystykę francuską, a *eo ipso* na rozwój powieści ogólno-europejskiej. Sensacyjny romans miłosny, wydany w oryginale, rychło doczekał się przekładu na kilka języków europejskich, francuski, włoski, niemiecki, przyczem tłumacze posługiwali się nietyle może oryginałem ile przekładem łacińskim późniejszego jezuity, Stanisława Warszewickiego. Tem bardziej zagadkowe więc

wydawało się całkowite milczenie naszych bibljografij o „Etiopikach" w ojczyźnie najpopularniejszego ich tłumacza, w Polsce w. XVI. Wiemy wprawdzie, że romans ten w Polsce czytano, niedostępny jednak unikat najdawniejszego przekładu pochodzi dopiero z drugiej połowy w. XVII (1663) i opiera się podobno na wersji nie łacińskiej lecz niemieckiej. Obecnie wreszcie możemy zagadkę tę wyświetlić i ustalić wcale dokładnie dzieje „Etiopik" na gruncie polskim.

Niezrównany znawca ksiąg staropolskich, zwłaszcza najdawniejszych, dr. Kazimierz Piekarski, odnalazł dwa aż egzemplarze „Historji murzyńskiej", jak „Historję etiopską" u nas nazwano, i dzięki Jego uprzejmości i uczynności mogłem się z temi białemi krukami szczegółowo zapoznać. Obydwa są coprawda zdefektowane, ale tak szczęśliwie, że całość na ich podstawie możemy sobie bez trudu odtworzyć, a tytuł i czas pojawienia się określić z dużem prawdopodobieństwem. Pierwszy z nich, od stu lat przechowywany w bibljotece XX. Czartoryskich w Krakowie (Cim. 2197) a dziwnym trafem przeoczony przez Estreichera, wykazuje sporo defektów przy końcu, zachował natomiast znakomicie początek, bez tytułu wprawdzie ale zato z przedmową tłumacza; drugi, własność Bibljoteki Narodowej w Warszawie (zbiory wilanowskie, Cim. 65), pozbawiony pierwszych pięciu kart, a wewnątrz przez oddarcie górnego rogu paru kartek nieco uszkodzony, daje doskonale zachowane partje końcowe. Obydwa egzemplarze, odznaczające się identycznym drukiem, produkty więc tej samej oficyny drukarskiej, oddzielone najwidoczniej niewielu laty, różnią się ilością kart i odmiennym układem kolumny czcionek; reprezentują one najwidoczniej dwa najwcześniejsze wydania romansu i wymownie świadczą o jego popularności pod koniec w. XVI i może w pierwszych latach w. XVI.

Egzemplarz Czartoryskich, jak wynika z przedmowy, stanowi resztkę editio princeps, wytłoczonej ok. r. 1590. W przedmowie tej, datowanej „w Nowogrodku dnia 3 Oktobrá, Roku 1588", tłumacz, Andrzej Zacharzewski, bardzo zajmująco przedstawia genezę swego dzieła. Zapoznał się on z niem w przekładzie Warszewickiego, czytał je nadto po niemiecku, i uderzyła go jego wartość etyczna oraz, co osobliwsza, jego metoda czy maniera kompozycyjna, nad czem szeroko rozwiódł się w wyznaniach „uczciwemu czytelnikowi", i to właśnie zachęciło go do pracy. „Ia iákom w przod powiedźiał, czytáiąc raz po Láćinie, drugi po Niemiecku, radbym był dostał iey po Polsku, A niemogąc nietylko Polskiey, ále y Láćinskiey dostáć kupić, w Krolewcu kupiłem Exemplarz Niemiecki, ktory czytáiąc, á żałuiąc iż ták ślachetney á wdźięczney Historyey y drudzyby nie mieli czytáć, Z wątpliwym wprawdźie umysłem ważyłem się ią ná Polski ięzyk przełożyć".

Zabawne są bardzo dalsze uwagi literata nowogródzkiego o małej biegłości w „hrubey mowie Niemieckiey", obawy przed germanizmami, niepewność, jak czytelnik książkę przyjmie, parowanie wreszcie zgóry ataku zoila, ale one to właśnie tłumaczą, jak to się stało, że źródłem przekładu stała się nie łacińska wersja Warszewickiego lecz niemiecka, zapewne Ae. Zschorna (1559), z którą Zacharzewski istotnie nieraz poradzić sobie nie umiał. Mimo to „Historya Murzyńska o Nadobnym Teagemie y o Piękney Charykliey", jak brzmieć musiał jej pełny tytuł, odtworzony na podstawie nadpisów nad stronicami oraz zakończenia, okazała się towarem pokupnym. Wydanie jej drugie, reprezentowane przez unikat wilanowski, pojawić się

musiało między r. 1590 a 1607, mamy bowiem jakąś bliżej, nieokreśloną wiadomość o edycji wileńskiej z r. 1607.

Szczegółową charakterystykę przekładu daję w monografji o „Romansie polskim w. XVI", przekracza ona bowiem ramy drobnej notatki, przedruk zaś tekstu, interesującego zabytku prozy polskiej czasów zygmuntowskich, odkładam do pory sposobniejszej.

Mądralin. *Juljan Krzyżanowski.*

IN MEMORIAM

Prześliczna legenda nasza opowiada, że gdy Zygmunt Stary z dział obertyńskich kazał lać dzwon nazwany jego imieniem — lutnista nadworny Bekwark do stopu rzucił struny swej lutni jako dar skromny, dla pamięci i dźwięku.

Tak więc przyjaciele, jakoteż oddani uczniowie, gdy smutny dzwon śmierci odezwał się nad trumną ś. p. Bronisława Gubrynowicza — dla pamięci trwałej, żalu i w słusznej podzięce, na łamach tak przez niego umiłowanego pisma, pragną ostatnią, piśmienniczą a tak należną oddać Mu posługę.

Bronisław Gubrynowicz odszedł od nas w pełni życia i siły naukowej; los nie użyczył mu starczej bezczynności, nie narzucił przymusowego, w długie, szare lata odpoczynku. Do ostatnich niemal dni interesował się najżywiej wszystkiem, co wiązało się z jego działalnością jako uczonego, profesora i kierownika wydawnictw literackich. Myśl zbyt uparta i mocna nie chciała wprost ustąpić przed ciągnącym mrokiem śmierci.

Wytrwałość, spokój i równowaga — to zresztą nieodłączne cechy całego jego życia i pracy. Zamiłowanie do studjów literackich wyniósł już ze środowiska rodzinnego, gdy w gościnnym domu swego ojca widywał cały świat pisarski dawniejszego Lwowa i wybierać mógł do woli wśród najlepszych książek. Ale te podniety młodzieńcze utwierdziła dopiero usilna, wytrwała praca, zarówno w znakomitej — na swe czasy — szkole Romana Pilata, jak i później zagranicą, na uniwersytetach, w bibljotekach i archiwach. Z tej odwiecznej wprost dla polskiego waganta naukowego podróży powrócił Gubrynowicz z przebogatym zasobem wiedzy metodycznej, z bezmiernym zapasem notatek i wyciągów źródłowo - archiwalnych. Śmiało rzec można, że do końca, tak pracowitego przecie, żywota — w pełni wyczerpać ich nie zdołał. Może głównie dlatego, że obcą mu była błyskotliwość drobnych a nadmiernie nieraz wynoszonych „odkyć krytycznych", może dlatego, że całą jego pracę pisarską cechowały — umiar i ostrożność prowadzące do zdobyczy pewnych, niewzruszonych i trwałych.

Z każdej karty jego dzieł przemawia znakomite opanowanie tematu i ostrożność w naukowych sądach; wszystko jedno czy będą to gruntowne studja nad dawniejszą powieścią polską lub imponująca monografja o Brodzińskim czy też przemiła broszura o J. M. Ossolińskim, przygodna recenzja a wreszcie którykolwiek z tak licznych „przyczynków" i drobiazgów krytycznych. Poważne swe zadanie naukowe widział toż samo w każdej pracy, której się podjął; nigdzie nie było lekkomyślności, zbytecznego pośpiechu lub blichtru powierzchownego. I dlatego też pewno nie szukał Gubrynowicz tematów szczególnie nęcących, powiedzielibyśmy „reprezen-

tacyjnych", które są czasem „jak miedź brzęcząca i jak cymbał brzmiący..." Wybierał zagadnienia, ludzi i dzieła, które zdawały się pozornie przeciętne i szare, a właśnie dla rozwoju krytyki literackiej w Polsce okazały się nader pożyteczne, wręcz niezbędne. Niestrudzony w gromadzeniu materjałów, naprzemian surowy i subtelny w analizie — unikał przerostu syntezy. Spokojna, nie zimna lecz jasna równowaga — oto znamię najwybitniejsze całej jego pracy pisarskiej.

Te same walory harmonijnie przejawiają się w drugiej dziedzinie działalności naukowej: profesorsko-wychowawczej. Prowadził ją długo i użytecznie — choć nie było mu danem — przy skąpym zasięgu wyższych uczelni w Polsce — wspiąć się szybko w hierarchji uniwersyteckiej. Docent we Lwowie długie lata przyciągał młodzież swą uczynnością i wszelaką w studjach pomocą; a gdy w 1920 roku na odrodzonym z rosyjskich gruzów uniwersytecie stołecznym — zasłużenie i ku powszechnemu uznaniu objął katedrę historji literatury, pragnął przedewszystkiem wprowadzić fundamentalne, na mocnych zasadach metodycznych oparte studjum polonistyczne. Stąd jego starania o dobrą u słuchaczy znajomość teorji literatury jakoteż nauk pomocniczych, stąd nacisk na odpowiedzialne przygotowanie w dziedzinie bibljografji; wreszcie wykład prosty, jasny i przystępny. W usiłowaniach tych dźwięczały pewno echa niezapomnianej „szkoły pilatowskiej", które Gubrynowicz z młodości swej wyniósł.

A gdybyśmy chcieli w rodzinie naszych dawniejszych pisarzów odpowiednie znaleźć mu miejsce to obok Romana Pilata wymienićby należało— choć z rozleglejszej dziedziny — Kazimierza Kaszewskiego. Pracę krytyczną tych uczonych łączy prostota i jasność, bezstronność i umiarkowanie w sądach. Gubrynowicz odczuwał piękno literackie podobnie jak dwaj starsi jego mistrzowie; w głębi odczucia niem się przejmował i zachwycał, ale w rozbiorach utworów uwypuklał przedewszystkiem zasady konsekwencji logiczno-psychologicznej i harmonję budowy. Pisząc i mówiąc nie uganiał się za jakąkolwiek jaskrawością, celowo przyciemniał efekty wszelakie, unikał zawiłości; chciał być rozumiany — szedł drogą użyteczności i prawdy naukowej.

Niepodobna uczoności i zasług człowieka oddzielić od jego zwyczajnej w życiu sylwety. Gdy zamknęły się na zawsze utrudzone, nie tyle wiekiem jak pracą — oczy, wolno dorzucić nam w krótkim prospekcie życia jedno jeszcze zdanie. Ponad wiedzą, umiejętnościami, bogactwem i kulturą góruje jedno słowo: c z ł o w i e k d o b r y. Był nim Bronisław Gubrynowicz do najtajniejszych tkanek swego mózgu i serca. Niezmiennie życzliwy i niewyczerpanie uczynny — pomagał wszystkim w pracy; ale cicho, dyskretnie, unikając czasem jawności a zawsze rozgłosu, które były przeciwne wprost prostocie jego życia i ducha.

Wychowane przez Niego pokolenie naukowe zachowa w dobrej i niegasnącej pamięci postać swego profesora, tem silniej, że na zawsze Go wśród nas zabrakło.

Jak Antoni Małecki mógł i Bronisław Gubrynowicz umierając wypowiedzieć te najszlachetniejsze słowa: „Nigdy i nikomu nie uczyniłem krzywdy..."

Nauce polskiej zaś przysporzył wiele, bardzo wiele pożytku i zdobyczy niezniszczalnych.

Warszawa. *Mieczysław Hartleb.*

---

*
* *

W oczach naszych dokonywa się żałobny koniec pokolenia uczonych, którzy rozpoczynali działalność z końcem ubiegłego stulecia. Pokolenie to, obok wybitnych indywidualności twórczych i ogromu zasług położonych u podstaw współczesnej nauki polskiej, odznaczało się odrębnym e t h o s e m, wartym pamięci. Wychowane w surowej dyscyplinie intelektualnej, wzorowanej na ścisłości nauk przyrodniczych, które były wówczas ideałem dla humanistów, dało ono wiedzy naszej fundament solidny i głęboki. Powaga i kultura pracy oraz sumienność wysiłku umysłowego odbiły się na poziomie moralnym całej generacji. Cechuje ją rzetelna bezstronność sądów, gruntowność uzasadnień, przezorność i ostrożność uogólnień. Chlubą jej pozostanie bezinteresowność materjalna, uczciwość pisarska i przyzwoitość wobec kolegów po fachu, a wreszcie zrozumienie dla zmian i nowinek, bez których nauka kostnieje i ucieka od życia.

Gdy u nas po wojnie zwłaszcza wystąpiły nowe prądy, wyzwalające nauki humanistyczne z pod supremacji metod quasi przyrodniczych, uczeni ze starej generacji odnieśli się do nich naogół życzliwie. Zachowując wiarę w pożytek własnych badań, zwracali się oni przychylnie do młodych, idących własnemi drogami. Do najszlachetniejszych przedstawicieli starego pokolenia należał ś. p. Bronisław Gubrynowicz. Serdeczny, gorący przyjaciel młodych pracowników, ułatwiał im żmudne przebijanie się wśród nieufności, towarzyszącej zawsze pierwszym krokom samodzielnych badaczy. Nie miał w sobie nic z sekciarza naukowego, nie zasklepiał się w jednej doktrynie, to też jako nauczyciel i jako redaktor obydwu naszych czasopism polonistycznych nie krępował niczyich przekonań i zainteresowań badawczych.

Przez śmierć ś. p. Gubrynowicza doznała uszczerbku nietylko produkcja naukowa, ale przedewszystkiem niepowetowaną stratę poniosło życie literackie. Nie brak w Polsce zdolnych uczonych, tak jak wogóle nie brak ludzi zdolnych, ale talenty marnują się często wskutek złej organizacji życia społecznego. Od czasu odbudowania państwa sytuacja poprawiła się szybko i wyraźnie, co mamy do zawdzięczenia jednostkom fanatycznie oddanym tej sprawie. Do najczynniejszych należał ś. p. Gubrynowicz. Dzięki jego niezmordowanym staraniom utrzymała się dotychczas najważniejsza, tradycyjna placówka polonistyki, lwowski „Pamiętnik Literacki". W jego przyjaźni i doświadczeniu znaleźli podporę młodzi poloniści warszawscy, gdy zapragnęli stworzyć „Ruch Literacki". Na łamach tych dwu perjodyków wypłynął cały zastęp młodych badaczy ze wszystkich uniwersytetów polskich. Umożliwienie im publikacji prac, artykułów i recenzyj naukowych jest wielką zasługą zmarłego Redaktora, której wobec dzisiejszych warunków wydawniczych nie można dość wysoko ocenić.

Jako człowiek był ś. p. Gubrynowicz prawdziwie ujmujący dzięki swej bezpośredniości i prostocie. Młode pokolenie polonistów utraciło w nim osobę bliską i drogą.

Lwów. *Mieczysław Piszczkowski.*

PROFESOR BRONISŁAW GUBRYNOWICZ W UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM

Prof. Bronisław Gubrynowicz objął katedrę historji literatury polskiej w Uniwersytecie Warszawskim na jesieni 1920 roku. Praca na tym wydziale przedstawiała duże trudności, przedewszystkiem z punktu widzenia organizacyjnego: nadmierny napływ słuchaczy na polonistykę (proseminarjum i seminarjum liczyło po 200 osób), uniemożliwiał prawie przeprowadzanie systematycznych ćwiczeń i głębszych studjów z uczniami. Trzeba było wielkich wysiłków Profesora, natężonej pracy niemal już fizycznej, by podołać trudnemu zadaniu nietylko odczytania setek rozpraw i przesłuchania egzaminów wszelkiego typu, ale i przygotowania dobrych pracowników. Chcąc dać starszym słuchaczom możność głębszego kształcenia się, a zarazem nawiązania bliższej łączności z kierownikiem, utworzył prof. Gubrynowicz osobne seminarjum dla doktorantów, wśród których zgrupował zdolniejszych uczniów i im najwięcej poświęcał czasu, trudu i zapału. Na tych zebraniach wtorkowych, odbywanych w bibljotece seminaryjnej, w gronie kilkunastu słuchaczy, szczerze przejętych studjami, ożywiał się prawdziwie Profesor, zachęcał do dyskusji, wreszcie sam zabierał głos, budząc w nas młodych podziw dla swej głębokiej erudycji i młodzieńczego zaiste entuzjazmu, z jakim odnosił się do zagadnień kultury i sztuki.

W całej pracy naukowo-wychowawczej nacisk główny kładł prof. Gubrynowicz zawsze na wyrobienie w uczniach zamiłowania i uzdolnienia do sumiennych, gruntownych studjów nad wybranym przedmiotem, na wpojenie w nich szacunku i uznania dla rzetelnej wiedzy, którą zdobywa się wysiłkiem wielu lat i mozolną pracą badawczą. Stąd w odniesieniu do swoich uczniów oceniał nietylko ich zdolności, talent, ale i sumienność pracy, podkreślając zawsze z uznaniem wartość moralną człowieka, przebijającą się w jego dziele.

Usprawiedliwiając się żartem, że się starzeje i robi się gadułą, lubił czasem Profesor w serdecznej atmosferze grona przywiązanych uczniów odbiegać od tematów i opowiadać o swoich wrażeniach z licznych podróży, o znajomościach, jakie zawiązał ze znakomitymi ludźmi: uczonymi, pisarzami, poetami. Zwłaszcza cenne były dla nas wszelkie uwagi, tyczące pozytywizmu, którą to epokę umiał Profesor świetnie charakteryzować. W tych pamiętnych dygresjach mogliśmy nieraz podziwiać znajomość nietylko literatury, ale sztuki, teatru a zwłaszcza muzyki, którą sam uprawiał.

Wszechstronność wykształcenia, rozsądna wyrozumiałość w stosunku do oceny kierunków i poglądów dzisiejszego dnia nie przysłoniły w nim pewnych rysów indywidualnych, któremi wyróżniał się z otoczenia i na zawsze utkwił w naszej pamięci. Był prosty i szczery, nie ukrywał swych przekonań i zasad, opartych na głębokiej religijności i przywiązaniu do kultury narodowej. Był Polakiem prawdziwym, zrośniętym z tradycjami najbardziej rodzinnemi, swojskiemi. W pogodnem usposobieniu, w dobrodusznym sposobie żartowania, nawet w stylu wytwornej, plastycznej, jędrnej mowy, miał coś staropolskiego. A łączył z tem, tak rzadko już dziś spotykany, dar towarzyski: serdeczne obejście z każdym i takt postępowania.

Te właściwości charakteru Profesora zdobyły mu ogólną sympatję i oddziaływały na młodzież kształcącą się pod jego wpływem.

W ciągu dwunastoletniej pracy profesorskiej w Uniwersytecie Warsz objął prof. Gubrynowicz w wykładach całokształt historji literatury polskiej, począwszy od w. XVI-go t. j. twórczości Jana Kochanowskiego. Specjalną uwagę poświęcił następującym okresom: dziejom literatury barokowej, prądom w literaturze polskiej wieku oświecenia, literaturze polskiej na przełomie w. XVIII i XIX, ostatnim romantykom, dziejom umysłowości polskiej po 1863 r. Z innych zagadnień, będących tematami wykładów wymienić należy: dzieje powieści w Polsce (od Marchołta do Quo vadis), epos w literaturze polskiej, dzieje czasopiśmiennictwa polskiego, krytyka literacka w Polsce, poetyka, najważniejsze problemy z dziedziny teorji i metodyki badań literackich, historja i historycy literatury polskiej. Z autorów więcej czasu poświęcił twórczości Niemcewicza i K. Brodzińskiego. Do nowości w programie studjów polonistycznych należało zorganizowanie ćwiczeń z zakresu krytyki literackiej. Próbował też prof. Gubrynowicz skupić najmłodszych słuchaczy około pracy bibljograficznej nad czasopismami. Zaniedbanie tej dziedziny leżało mu bardzo na sercu. Częste wyjazdy i brak zdrowia nie pozwalały ś. p. Profesorowi zrealizować wszystkich projektów, jakie snuł jego duch, pełen inicjatywy.

Wielką też zasługę położył ś. p. prof. Gubrynowicz w tworzeniu podręcznej bibljoteki seminarjum polonistycznego. Księgozbiór powiększył dwukrotnie, nie żałował trudu dla wyjednania od księgarzy i osób prywatnych darów na bibljotekę, pozatem uczniom swoim pozwalał korzystać z własnego, dużego księgozbioru.

Wyrwany z wiru zajęć, ruchliwego i czynnego życia, znalazł już jedynie prawdziwy, wieczny pokój. Z rzewnem wzruszeniem wspominać będziemy zawsze postać czcigodnego Profesora i drogiego Przyjaciela. Nie opuścił nas jednak Jego duch, bo czujemy Go sercem blisko siebie.

Warszawa. *Zofja Brochocka.*

PROFESOR GUBRYNOWICZ W OCZACH UCZNIÓW

Z tego, co mam powiedzieć, na bok usuwam stronę wspomnieniową; jest na to za wcześnie[1]. Jeszcze dzień wczorajszy za bliski jest dzisiejszemu, jeszcze się nie stał onegdajszym. Usuwam też, tembardziej moment oceny; nie jest on odpowiedni, ani dla tego czasu, ani dla mnie, przedstawiciela uczniów. Chcę natomiast sięgnąć ku istotnym rysom, które podczas szeregu lat obcowania z profesorem Gubrynowiczem, ujawniły się

[1] Przemówienie na akademji w auli Uniwersytetu Warszawskiego w dn. 26 maja 1933 r.

w naszych oczach. Powierzchownie bowiem, na pierwsze spojrzenie rzucały się w oczy przedewszystkiem pogoda i dobroduszność Profesora i jego dobroczynność serdeczna i uczynność istotnie nadzwyczajna i ruchliwość i skrzętność w pracy i zapamiętanie. To były pierwsze cechy, narzucające się w obcowaniu. Chcę sięgnąć do dalszych, które zarysowywały się powoli, odsłaniały stopniowo. Trzeba było szeregu lat, aby ogarnąć i odczuć w pełni całą wartość i sens tych wewnętrznych rysów osobowości. U jej podstaw leżała służba polonistyce.

Kiedyśmy jako studenci wybierali humanistykę, polonistykę, kiedyśmy się jej poświęcili później zupełnie — to jednym z głównych motywów była chęć, aby kształtować i rozwijać w ten sposób nasze wewnętrzne, osobiste przeżycia, odczucia, czy przemyślenia, kształtować je podczas opracowywania dzieł literackich, w których pokrewne naszym przeżyciom znajdowały swój czysty a głęboki wyraz. Niemniej wpływało i poczucie estetyczne, które w opracowywaniu dzieł sztuki szukało zaspokojenia. Otóż prof. Gubrynowicz był przedstawicielem innego, krańcowo odmiennego podejścia do pracy naukowej. Dla niego zadania i kierunki pracy leżały w stanie tej nauki, którą uprawiał, a więc leżały jakby poza autorem, z zewnątrz. Obowiązki i cele jakie w pewnym okresie nasuwała nauka swym pracownikom — oto był właściwy bodziec do pracy.

To stanowisko odbijało się na wszystkiem; na dziełach naukowych Profesora i licznych przyczynkach, których tematy dalekie były od aktualności spraw dzisiejszych, czy od pożywności dla życia wewnętrznego, osobistego — wystarczało, że były to rozległe tematy, ważne dla całości danej wiedzy, że przeorywały duże a zapuszczone tereny. Odbijało się to na wykładach z różnych epok i dziedzin, skoro powinno się było zapoznać z niemi studentów podczas ich studjów. Odbijało się to na pracach seminaryjnych czy doktorskich. Profesor szczególnie chętnie widział takie, choćby były mało efektowne, które wypełniały luki w polonistyce. Odbijało się to i na redagowaniu obu czasopism: Pamiętnika i Ruchu Literackiego, gdzie mało było śmiałych syntez, „rzutów oka", spojrzeń z lotu ptaka, a wiele, bardzo wiele dużych, fundamentalnych, często nawet ciężkich rozpraw i studjów, wydawania nowych materjałów, ustalania genezy utworów i dat, gdzie był obfity dział sprawozdań i najbardziej szary, a jakże niezbędny dział bibljografji. Takim samym widzieliśmy Profesora w organizacjach naukowych, czy w Towarzystwie Naukowem Warszawskiem, gdzie szereg lat przewodniczył Wydziałowi Literatury, czy w Towarzystwie im. Adama Mickiewicza, czy w Instytucie Literackim w Warszawie, czy na zjazdach literackich. Takim samym był i w Kole Polonistów, czy kiedy wpływał na zakres bibljoteki, czy gdy zabierał głos na posiedzeniach niektórych sekcyj.

Tak działał nietylko sam; nauczył wielu ze swych współpracowników, czy uczniów uznania i oddania dla wszelkich prac, choćby żmudnych, szarych i mało pociągających, jeżeli ich potrzebuje ona — nauka. Stąd też duży zespół pracowników na tych żmudnych, szarych terenach; stąd i ciągłe budowanie nie sobie, ale jej — polonistyce. W tem nie-egocentrycznem oddaniu się potrzebom i wymaganiom swego zawodu, w oddaniu zupełnem i zapamiętałem do ostatka sił — jest jeden istotny zrąb osobowości.

A z nim wiąże się drugi rys: cześć dla techniki naukowej. Coś co ma być trwałym wkładem w danym zakresie — musi być rzetelnie zro-

bione. Kiedyśmy pokazywali fragmenty swoich prac, albo kiedyśmy rozmawiali o książkach cudzych wtedy, gdy podawały ciekawe, czasem bardzo ciekawe wyniki, cieszył się prof. Gubrynowicz; ale jeszcze bardziej się cieszył, gdy były one dobrze zrobione, gdy był jakiś bieg i zakończenie rozważań, gdy architektura badań tworzyła jednolitą całość i wartość jej leżała nietylko w wynikach, ale i w robocie.

I oto ciekawe. Prof. Gubrynowicz, który był przedstawicielem starej szkoły historyków literatury, był jednocześnie propagatorem najnowszych kierunków metodologicznych; sprowadzał dzieła teoretyczne z zagranicy, urządzał na ich temat zebrania dyskusyjne, wymuszał recenzje, zachęcał do stosowania w praktyce ich rezultatów. Jest to zrozumiałe. Ktoś, kto cenił dobrą robotę i technikę musiał zachęcać do jej ulepszania. I znów, sam może wolałby dawne, utarte drogi, do których przywykł, ale własne nawyki, czy upodobania szły na bok, jak zawsze; dla polonistyki, dla tej nauki, dla której pracował, potrzebne były nowe narzędzia i sposoby, a to wystarczało, by najgoręcej starać się o wprowadzenie ich w życie.

Powróćmy teraz do spraw poruszonych na początku, do spraw najtrudniejszych do omawiania w szerokiem kole, choć napewno najmilszych do wspominania w szczupłym gronie, do wszystkich pogodnych słów i powiedzeń, żartów i wyrazów troskliwości serdecznej, prostoty i optymizmu, tak znamiennych dla osoby prof. Gubrynowicza. W naszych oczach wiąże się to najbliżej z jego stanowiskiem wobec nauki.

Nie był Profesor typem uczonego udręczającego się w wąskim a bardzo osobiście przeżywanym kręgu trudnych, zawiłych zagadnień, ale właśnie typem innym, społecznikiem nauki, który robi to co nasuwa tok rozwoju nauki, co może być jej pożyteczne. A pożyteczne jej będzie wszystko, co będzie rzetelnie zrobione, na mocnych podstawach materjału oparte, wypełniające zaniedbaną lukę czy drobną nawet szczelinę w gmachu wiedzy.

A stąd pogoda; pogoda rzetelnego pracownika, który wie, że pracy nie zbraknie, a zarazem, że już się sporo zrobiło i bezpośrednio własnych prac kilkanaście i pośrednio kilkadziesiąt robót współkolegów i uczniów, którym się pomogło w opracowaniu czy w wydaniu. A ponadto sto tomów „Pamiętnika Literackiego", kilkadziesiąt zeszytów „Ruchu", parę setek rozpraw, studjów, artykułów. A więc jednak, mimo wszelkie przeciwności, robi się i buduje, i przygotowuje się wiele; robota idzie.

Można więc pożartować w przerwie między wykładem a posiedzeniem, między seminarjum a egzaminem, między korektą dziesiątków arkuszów a zabiegami o zasiłki po ministerstwach, między Radą Wydziałową a Towarzystwem Naukowem; można pożartować i wprowadzić wszędzie ów ton optymizmu, łatwości, można dawać inicjatywę, zagajać, ładzić. Pogoda rzetelnego pracownika, jednego z członków w cechu polonistycznym, oto co wyzierało z oczu profesora Gubrynowicza.

Ale wyzierało jeszcze coś: serdeczny stosunek do innych w cechu. Zamało jest powiedzieć o dobroci czy uczynności, trzeba dodać koniecznie, że płynęły one jakby bez świadomości, samodzielnie, z koleżeństwa w cechu. Czy ktoś jest początkujący, czy już doświadczony, czy znalazł okruch rękopiśmienny, czy zdobył rozległą syntezę — jest kolegą we wspólnej robocie. A jeśli tak, to jednemu przywiezie się książkę ze Lwowa, komu innemu zrobi się odpis w archiwum, dla kogoś jeszcze będzie się chodziło po urzędach, aby wydobyć zasiłek na wydanie rękopisu. A wszystko robi

się bez wiedzy o dobrym uczynku, poprostu — no, bo trzeba, bo idzie robota, robota wspólna jednego cechu.

I w tym rozgwarze porozpoczynanych prac, korekt, egzaminów, w zamęcie wielu projektów przyszła krótka przerwa — i odrazu — koniec.

Zatrudno jest jeszcze o wspomnienie. Chciałem w tych kilku słowach tylko zbliżyć się trochę do Profesora. Wśród rodzajów hołdu, jakiż może być — zwłaszcza wśród humanistów — słuszniejszy, jak nie ten tak prosty a tak trudny: — zbliżyć się do człowieka.

Warszawa. *Tadeusz Makowiecki.*

PEDAGOGIKA SERCA

Z istoty rzeczy nie w czasie wykładów, choćby najwspanialszych i tłumnie uczęszczanych, lecz w szarej pracy seminaryjnej uwyraźnia się najwydatniej osobowość profesora. Działalność u warsztatu seminaryjnego stanowi też w tym wypadku właściwy kamień probierczy powołania nauczycielskiego i uzdolnień pedagogicznych.

Jako nauczyciel, jako kierownik seminarjum historji literatury polskiej w Uniwersytecie Warszawskim, prof. Gubrynowicz nie przejawiał ani surowości, ani zamknięcia się w sobie, tych cech znamiennych swego mistrza Romana Pilata. Łagodność, serdeczność, wrażliwość upodobniały Go raczej do znakomitego poprzednika na katedrze warszawskiej, Kazimierza Brodzińskiego, któremu nie bez głębszego uzasadnienia psychologicznego tyle owocnych mozołów naukowych poświęcił. Śpiewak „Wiesława” temi słowy określił kiedyś hasła, przyświecające jego własnej działalności profesorskiej: „Był piękny u starożytnych zwyczaj: przysięgania na głowę młodzieńca, taka przysięga była u nich najświętszą i wiele znaczącą. Dziś każdy wychowaniem młodzieży trudniący się, takąby czynić powinien. Młodzieniec jest celem, dla którego obecność, trudy i ofiary poświęca, jest ołtarzem, na którem składa bezinteresowne nadzieje”. Podobne hasła przewodniczyły działalności nauczycielskiej prof. Gubrynowicza. Właściwy Mu zamaszysty i jowialny sposób bycia przełamywał okowy uroczystych form i namaszczenia. Ironją nie posługiwał się nigdy, umiał natomiast zażywać humoru, i tem zniewalał. Niekiedy wysilał się na surowość i wówczas przybierał miny, które miały mrozić krew, ale padające z poza szkieł żartobliwe błyski zadawały kłam udanej srogości.

Wszystkie te cechy jednały prof. Gubrynowiczowi miłość uczniów. Młodzież czuła, że Profesor sercem się do niej zbliża, rozumiała, że to nie urzędowy przedstawiciel nauki, lecz opiekun troskliwy a współczujący prostuje jej ścieżki.

Wiadomo, jak doniosłą chwilę w życiu studenta, zwłaszcza studenta literatury, stanowi ustalenie tematu rozprawy. Fałszywy wybór może zwichnąć talent najlepiej się zapowiadający, może rozczarować, zniechęcić. Nieraz znowuż dopiero szczęśliwie dobrany temat wydobywa na jaśnię uzdolnienia dotychczas utajone. Prof. Gubrynowicz miał w tym względzie swoistą modłę postępowania. Daleki był wprawdzie od krępowania osobowości uczniów, nie narzucał też ani osobistych zamiłowań, ani poglądów, ale tematów błyskotliwych, w danej chwili uprzywilejowanych i modnych

nie lubił. Chodziło Mu przedewszystkiem o przyuczanie do prac źródłowych, dających trwałe wyniki, o skierowywanie wysiłków ku tym okresom, postaciom i zagadnieniom, które dotychczas nie zostały należycie opracowane. Miał na celu godzenie zainteresowań i uzdolnień uczniów z najbardziej palącemi potrzebami historji literatury polskiej. Od chwili ustalenia tematu rozprawy rozpościerał nad uczniem czujną pieczę, zagrzewał i ponaglał. Niezmordowanie wspierał radą, ułatwiał gromadzenie materjałów i dotarcie do źródeł. Jeśli zaszła potrzeba, pomagał zwalczać przeciwności, zagrażające pracy i rozwojowi uczniów.

Wszystkim, co uczestniczyli w seminarjum prof. Gubrynowicza, na zawsze pozostaną w pamięci wspólne zebrania. Dzięki Profesorowi panował na nich nastrój ożywczej pogody i wzajemnego zaufania. Odczytywanie pierwszej samodzielnej pracy wobec profesora i grona seminaryjnego to nielada próba w życiu uniwersyteckiem młodego studenta. Anuż narazi się na ośmieszającą krytykę i bezbronny będzie wystawiony na drwiące spojrzenia? Sama świadomość obecności prof. Gubrynowicza niweczyła w zarodku podobne obawy. Pracom uczniów przysłuchiwał się niezmordowanie, bez cienia zniecierpliwienia, wprost zachłannie. To zasłuchanie się Profesora, świadczące o bezmiarze życzliwości, najnieśmielszym dodawało otuchy. Niezapomniane też pozostaną oceny rozpraw, wygłaszane przez Profesora. Iskra talentu, bodaj szczery wysiłek, zjednywały sobie Jego wyrozumiałość. Wówczas, po wyliczeniu choćby procesji usterek i zastrzeżeń, po wskazaniu dróg poprawy, umiał jednak dostrzec zalety, podnosił je, zachęcając w ten sposób do owocniejszych wysiłków.

Uniwersytet nie jest dziś oczywiście terenem właściwej pracy wychowawczej, jak tego przed wiekiem domagał się Brodziński. Istnieją jednak cnoty umysłowe, intelektualne, jak je nazywa Bertrand Russel, które nieodbicie powinny należyć do rynsztunku badacza. Zaprawiając uczniów do przyszłego zawodu, prof. Gubrynowicz kładł duży nacisk na wyrabianie w nich postawy duchowej, cechującej rzetelnych służebników nauki. Utrzymywanie z członkami seminarjum bliskiej styczności, stała, nieskrępowana wymiana poglądów, szczodre dzielenie się z uczniami wiedzą i doświadczeniami, umiejętność posługiwania się arsenałem subtelnych a skutecznych posunięć taktycznych, wszystko to ułatwiało osiągnięcie celu.

Przywiedzione tu luźne wspomnienia o prof. Gubrynowiczu nie miały bynajmniej na celu charakterystyki Jego działalności nauczycielskiej i wychowawczej. Chodziło jedynie o uwydatnienie kilku rysów, rzucających niejakie światło na tak pięknie przez Niego wcielaną pedagogikę serca.

Warszawa. *Tadeusz Sterzyński.*

BIBLJOGRAFJA PRAC PROF. BRONISŁAWA GUBRYNOWICZA

Zebrane poniżej tytuły dzieł, rozpraw, edycyj, ocen, sprawozdań, wykładów, odczytów i przemówień prof. Bronisława Gubrynowicza, sumują w zewnętrznym wyrazie trud Jego życia. Wymowa ich jest prosta i jasna, jak proste i jasne było życie ich twórcy. Niezupełnie wydobyte z roczników wielu czasopism, sumarjum plonu tak obfitego i ważkiego, nie pominęło, zdaje się, żadnej ważniejszej rzeczy. Zaświadcza ono w bogactwie i rozległości również o poświęcaniu bibljografji niejednego dnia pracy. Godzi się przeto krótko bodaj o tem wspomnieć. Prof. Gubrynowicz uważał bowiem racjonalne zorganizowanie bibljografji za fundament rozwoju polonistyki. Minęły nieraz długie godziny w dokładnem rozważaniu sposobów przystąpienia do tak koniecznej pracy nad bibljografją zawartości czasopism literackich XIX wieku. Troska o bibljografję nie ograniczała się jednak tylko do skłaniania ku niej uczniów. Prof. Gubrynowicz sam dawał najlepszy przykład w tej żmudnej robocie. Do ostatnich niemal miesięcy sporządza bibljografję literatur obcych, zamieszczaną od 1926 r. w Ruchu Literackim, a nigdy nie podpisywaną. Bezmała zaś pół wieku temu, rozpoczął w Kwartalniku Historycznym pracę naukową również od bibljografji. W jednem z najważniejszych swych dzieł, w „Romansie w Polsce za czasów Stanisława Augusta", podał duże i ścisłe zestawienie bibljograficzne powieści z lat 1764—1795. Monografję Małeckiego o Słowackim opatrzył bibljografją i zestawił prace w studjum o stanie badań nad tym poetą. Poprzestaniemy na tych kilku przykładach, dodając, iż prof. Gubrynowicz zadziwiał niezwykłą bibljograficzną pamięcią, i pozwalał z niej obficie korzystać każdemu, kto się doń zwrócił o radę i pomoc w pracy naukowej.

Układ bibljografji, chronologiczny i rzeczowy, nie wymaga objaśnień. W zestawieniach, uzupełnionych dzięki wielkiej uprzejmości p. Adama Gubrynowicza, syna ś. p. Profesora, pominęliśmy, z braku miejsca, dość liczne sprawozdania z książek i czasopism, nie podpisane nazwiskiem, a sygnowane kryptonimami: G-z.; — gz.; w. z.; (wz). Rr.; B-z.; z; i pseudonimem: Varsoviensis; zamieszczane w Kurjerze Warszawskim, zwłaszcza od 1921 r.

Bibljografją tą pragnie złożyć skromny hołd pamięci Nieodżałowanego, Drogiego Profesora — wdzięczny uczeń.

1890

1. Wykaz obszerniejszych recenzji [prac historycznych i literackich] w innych czasopismach drukowanych. KwartHist 1890, IV, 207, 422, 598, 818; 1891, V, 203, 447, 694, 913.

2. Wykaz artykułów [historycznych i literackich] w czasopismach codziennych, tygodniowych i miesięcznych. Kwart. Hist. 1890, IV, 600, 820; 1891, V, 205, 449. [Oprac. wspólnie z Fr. Krčekiem].

Recenzje

3. Chmielowski P. A. Mickiewicz. 2 t. Wa. 1886. Rec: Swiat. Kraków 1890, 14; Pam. Tow. Lit. im. Mick. 1891, V.

4. Mazanowski Mikołaj. Żywot i utwory Ant. Malczewskiego. Lwów. 1890. Rec: Przegląd Akademicki 1890.

1891

5. Pierwsza rocznica Konstytucji 3 maja. Gazeta Narodowa, Lwów 1891, 106.

6. Warjanty pieśni filaretów A. Mickiewicza. Pam. Tow. Lit. im. Mick. Lwów.1891, V, s. 212—214.

Recenzje

7. Grudziński Stefan. Lenore in Polen. Spr. gimn. Bochnia 1890. s. 3—37. Rec: KwartHist.1891. V. 655-6.

1892

8. Artykuł Brodzińskiego o Mickiewiczu. Lw. 1892. Odb: Pam. Tow. Lit. im. Mickiewicza 1891, s. 220—231.

9. Kazimierz Brodziński, 1830 — 1835, przyczynek do biografji i charakterystyki. [W dodatku list B. do Helcla z 1835 r.].

Lw. 1892, s. 47. Odb: Sprawozd. Czytelni Akad. Rec: Hordyński Z. KwartHist 1894, VIII, 496—7; Koppens R. PrzPowsz 1892.

Edycje

10. Feliński Alojzy. Barbara Radziwiłłówna. Wyd. nowe i uzup. Lw. 1892, s. 92, Nakł. Gubr. i Schmidta. — Wydanie przejrzał, poprawił i według pierwszych edycyj z l. 1820 i 1828 uzupełnił Bron. Gubrynowicz.

11. Krasiński Z. Psalmy przyszłości. Oprac. Br. Gubrynowicz. Lwów.

1893

12. Wincenty Reklewski, szkic literacki. Lw. 1893, s. 36. Odb: Sprawozd. Gimnaz. Fr. Józefa we Lwowie 1893. Rec: Dziama L. M. PrzeglPowsz1893, IV; Rawita F. TygIllustr. 1894; N. J. K. Muzeum 1894.

Edycje

13. Duchińska Sew. Pisma. Pamiętnik. Poezje. Wydał Br. Gubrynowicz. Lw. 1893 s. 6 nl, 437. Nakł. Gubr. i Schmidt.

1894

14. Piast Dantyszek. Kartka z twórczości poetyckiej J. Słowackiego. Prelekcja publiczna. Lw. 1894, s. 24. Odb: Sprawozd. Zakł. Nar. im. Oss. 1893, s. 47—63.

1896

15. Malarze na dworze Jana III, szkic historyczny. Lw. 1896, s. 23. Odb: Sprawozd. Zakł. Nar. im. Ossolińskich. 1895. Rec: Bryl J. PrzeglPowsz 1897. I.

Recenzje

16. Lenartowicz T. Poezje. t. 1—2. Lw. 1895. — Wybór poezji. Ptrbg. 1895. Rec: KwartHist1896, X, 845—7.

1897

17. Józef Korzeniowski. Gazeta Lwowska. 1897, 64, 65.

1898

18. Adam Mickiewicz. Kalendarz „Macierzy Polskiej" 1898.

19. Album Piotra Moszyńskiego. Lw. 1898, s. 67. Odb. Pam. Tow. Lit. im. Mickiewicza VI, s. 480—544.

20. Autograf ›Litanji pielgrzymskiej‹. Pam. Tow. Lit. im. Mick. Lw. 1898, VI. s. 280-3. [Poprawki błędów: Kridl. zob. № 28.]

21. Jan Chryzostom Pasek w świetle nowych dokumentów. Sprawozd. z poś. Tow. Hist. KwartHist.1898, XII, 491.

22. Juljusz Słowacki w świetle najnowszej krytyki. [O książce F. Hoesicka: Życie Słowackiego t. 1—3. Kw. 1896]. Lw. 1898. s. 26, Odb: KwartHist.1898, XII, 64—87.

23. Kartka ze wspomnień o pobycie Mickiewicza w Poznańskiem. [M. in. kartka z pamiętnika Adama Turny i parę listów rodziny Turnów]. KwartHist. 1898, XII, s. 843-848.

24. List Słowackiego do Hersylji Januszewskiej. [Z 10. X. 1847]. Ogłosił B. Gubrynowicz. KwartHist1898, s. 85—7.

25. Portret Mickiewicza. KwartHist1898, XII, 737.

26. Przyczynek do genezy wiersza ›Na pokój grecki‹. Pam. Tow. Lit. im. Mick. Lw. 1898, s. 335-7.

27. Urywek z autografu ›Giaura‹. Lw. 1898, s. 11. Odb: Pam. Tow. Lit. im. Mickiewicza VI, s. 296—306.

28. Współpracownictwo Mickiewicza w ›Pielgrzymie Polskim‹. Lw. 1898. s. 13. Odb: PamTowLit im. Mick., VI, s. 355—367. [Ogłasza autografy artykułów Mick.: Sonety J. H. Kajsiewicza; Poezje Słowackiego; Pieśni Pielgrzyma polskiego przez Konst. Gaszyńskiego; Wiadomości z Polski. — Poprawki błędów — zob. M. Kridl: Opis autografów A. Mick. znajdujących się w Bib. ord. Kraś, w Warszawie. Prace Komisji do badań nad hist. lit. i ośw. t. 1. Wa. 1914, s. 62, 63.

Recenzje

29. Katalog zbiorów Mickiewiczowskich znajdujących się w Muzeum narodowem w Rapperswylu. Kw. 1898. Rec: KwartHist 1898, XII, 868-9. — Cfr. Bukowski Henryk. Odpowiedź drowi Gubrynowiczowi w obronie Katalogu zbiorów Mickiewiczowskich w Rapperswylu. Lw. 1899, s. 8. Dod. do Kurjera Lwowskiego. Nakł. aut.

Edycje

30. Mickiewicz A. Dzieła. Lw. 1898 t. I—IV. Nakł. Gubr. i Schmidt. Pierwsze wydanie kompletne krytyczne, uskutecznione przez dra Br. Gubrynowicza.

31. Pasek J. Chr. Pamiętniki, nowe wyd. krytyczne, według rękopisu znajdującego się w Bibljotece Cesarskiej w Petersburgu, przygotował i wstępem opatrzył dr. Bron. Gubrynowicz. Lw. 1898, s. XXI, 440. Rec: Brückner. KwartHist 1898, XII, s. 866—8; Cz. Al. GazPol 1898; Hahn W. Ateneum 1899 II; Heck K. J. Najnowsze publikacje o Pasku... Kraków 1900, Odb: PrzPowsz 1900.

1899

32. Miscellanea mickiewiczowskie. w: Rok Mickiewiczowski. Lw. 1899. [Zawiera: Geneza sonetu ›Stepy akermańskie‹; Autograf wiersza ›Do Marceliny Łempickiej‹].

33. W pięćdziesiątą rocznicę. Iris. Lwów 1899, s. 201 n.

34. Odczyty Tow. Oświaty Ludowej we Lwowie: Streszczenia odczytów, urządzonych w jesieni i zimie 1898—99 r. we Lwowie. Lw. 1899, s. 96. Treść odczytów dra B. Gubrynowicza. 1. O A. Mickiewiczu, 2. O J. Słowackim. 3. O najdawniejszej polskiej literaturze. 4. O najnowszej polskiej literaturze: a. powieściopisarze, b. Sienkiewicz i Prus, c. najmłodsi, d. poeci.

Edycje

35. Małecki A. Juljusz Słowacki, jego życie i dzieła. Lwów 1899, t. I—III. [Wydał i opatrzył notami krytycznemi, w których padana jest literatura o Słowackim — B. Gubrynowicz.]. Toż — wyd. 3. Ib. 1901.

Wykłady

36. Juljusz Słowacki. Wykład 18. I. 1899 w Tow. Kursów Akademickich dla kobiet we Lwowie. Cfr. Sprawozd. Wydziału Tow. Kursów Akad. dla kobiet. Lw. 1899.

37. O najdawniejszej 'polskiej literaturze. 6 wykładów w listopadzie i grudniu 1899. Powszechne wykłady uniw. we Lwowie.

1900

38. Henryk Sienkiewicz. Przyjacjel Młodzieży, Lw. 1900, nr. 7, 9, 10.

39. Mowa na uczczenie prof. Romana Pilata, wygłoszona na walnem zebraniu Tow. Lit. im. A. Mickiewicza. Gazeta Lwowska 15. VII. 1900.

40. Trzeci zjazd historyków polskich w Krakowie. Ateneum 1900, IV, s. 97—110.

41. W sprawie poetyki polskiej. Pamiętnik II zjazdu historyków polskich w Krakowie. Kraków 1900.

Wykłady

42. O Henryku Sienkiewiczu. 6 wykładów, od 8. XI. 1900. Powszechne wykłady uniwersyteckie. Por. Programy powsz. wykładów uniw. Lwów 1900. O Sienkiewiczu wykład w Tarnopolu 25. II. 1900 r. — w Delatynie 20. III. 1904. — w Samborze 19. III. 1905.

43. Poezja polska w dobie odrodzenia. 6 wykładów, I, II, 1900. Powszechne wykłady uniw. we Lwowie.

1901

44. Dramat polski. [Sprawozd. z odczytu B. Gubrynowicza.] Pogoń. Tarnów 1901. 45, 50.

Wykłady

45. Ideały poezji romantycznej w Polsce. Wykład w Tarnopolu 10. II. 1901. Powsz. wykł. uniw.

46. O romantyzmie w Polsce. Wykład w Drohobyczu 17. III. 1901. Powsz. wykł. uniw.

47. Hasła romantyczne w poezji polskiej. Wykład w Stryju. 15. XII. 1901. Powsz. wykł. uniw.

48. H. Sienkiewicza »Krzyżacy«. Wykład w Stanisławowie. 13. I. 1901. Powsz. wykł. uniw.

1902

49. Autografy J. Słowackiego. [Ze zbiorów dr. Aug. Łozińskiego: urywki »Beniowskiego«, treść pięciu pieśni »Króla ducha«.] PamLit 1902, I, 1, s. 98—102.

50. Mariciana. Kilka szczegółów biograficznych. Księga pamiątkowa ku uczczeniu 25 lat pracy prof. L. Ćwiklińskiego. Lwów 1902.

Recenzje

51. Brodzińskiego K. Wspomnienia mojej młodości i inne urywki autobiograficzne, wydał i wstępem opatrzył prof. J. Tretiak. Kw. 1901, s. 88. Rec: PamLit 1902, I, s. 169.

52. Słowacki J. Pamiętnik. Ogłosił H. Biegeleisen. Wa. 1901. — Nieznane listy J. Sł. podał J. Kallenbach (Bib. Warsz. 1902. I.) — Méyet L. Słowacki i Ujejski. (GazLwow1901, 288—90). — Méyet L. Słow. o Anhellim. (Ib. 1902, 119—122). Wilkosz Jan. Przegląd pism pośmiertnych J. Słow. do r. 1842. Sprawozd. Dyr. Gimnaz. IV w Krakowie, 1902. — Hahn W. Bibljografja o J. Słow. za r. 1899. Lw. 1901. Rec: Pam Lit 1902, I, 3, s. 491—4.

53. Tarnowski St. Józef Szujski jako poeta. Kw. 1901, s. 201. Rec: PamLit 1902, I, s. 350—51.

54. Windakiewicz St. Teatr ludowy w dawnej Polsce. Kw. 1902, s. 231. Rec: Pam. Lit 1902, I, 4, s. 647—656.

Wykłady

55. Dzieje teatru w Polsce. 6 wykładów, od 12. XI. 1902. Powszechne wykłady uniw. we Lwowie.

56. O Juljuszu Słowackim. 6 wykładów, od 13. II. 1902. Powszechne wykłady uniw. we Lwowie.

57. Najnowsza nasza poezja dramatyczna. Odczyt w Tow. Lit. im. Mick. 1902. w Tarnowie.

1903

58. Romans w Polsce za czasów Stanisława Augusta. I. Pojęcie i definicja romansu w XVIII w. Tłumaczenia i tłumacze. [Pierwszy rozdz. monografji — zob. № 65]. PamLit 1903, II, 2—4.

59. Władysław Chodźkiewicz. Życiorys. Jako wstęp do wyd. jego powieści p. t. Pamiętniki włóczęgi. Lwów 1903.

Recenzje

60. Hahn W. Ksiądz Adam Stanisław Krasiński w »Anhellim«. Słowo Pol 1903, 315, 316. — Hahn W. Wincenty i Bonawentura Niemojewscy w »Anhellim«. Lw. 1903. Rec: PamLit 1903, II, 4, s. 688.

61. Chrzanowski Ign. Okruchy literackie (St. Konarski. Smutek Gabryeli. K. Ujejski. Ideały Asnyka. Album p. Kostrowickiej. O pierwszej powieści Sienkiewicza. Na wyspie). Wa. 1903, s. 206. Rec: Pam. Lit 1904, III, 2, s. 321—2.

1904

62. Nieznane listy K. Brodzińskiego [3 listy z 1830 r.] PamLit 1904, III, 3, s. 468—71.

63. [Poezja Konfederatów barskich.] Streszczenie wykładu habilitacyjnego w art.: Z uniwersytetu lwowskiego. GazNarod. 30. X. 1904.

64. Przeprawa Skrzetuskiego w świetle współczesnej relacji historycznej. Gazeta Narodowa. Lwów. 1904, 295.

65. Romans w Polsce za czasów Stanisława Augusta. Lwów 1904. s. 167. Treść: Przedmowa. Pojęcie i definicja romansu w 18 w. Tłumaczenia i tłumacze. Działalność powieściopisarska I. Krasickiego. I. Mickiewicza: »Awantura Fortunata«. »Polak w Paryżu«. Naśladowcy Krasickiego: Krajewski, Jezierski, Kossakowski, Niemcewicz, Bykowski. Charakterystyka ogólna. Zestawienie bibljograficzne romansów z lat 1764 — 1795. Rec: z 1904 r. Biblj. Warsz. IV, 584—91; Brückner. Książka. s. 324—5; Dobrzycki. PrzeglPowsz. t. 84, s. 103—13; St. Tarnowski. PrzeglPolski t. 152, s. 556—8 oraz Życie i Sztuka dod. Kraju 41; Lorentowicz. GazPol 1905, 34.

66. Ś. p. Piotr Chmielowski. [Przemówienie prof. B. Gubrynowicza na cmentarzu.] Gazeta Narodowa, Lwów 28. IV. 1904.

Recenzje

67. Czarnik B. Ossoliński i katedra jęz. i lit. pol. na Uniw. Lwowskim. Lw. 1902. Rec: KwartHist 1904, XVIII, s. 540—1.

Wykłady

68. Kartka z dziejów romansu. Wykład w Drohobyczu 21. II. 1904. Powsz. wykł. uniw.

69. U kolebki teatru. Wykład w Tarnopolu. 6. III. 1904. Powsz. wykł. uniw.

1905

70. Nieznany urywek z Kaz. Brodzińskiego »Wspomnienia mojej młodości«. [Z lat 1809—13]. PamLit 1905, IV, 1, s. 74- 83.

Wykłady

71. Twórczość poetycka Juljusza Słowackiego. 2g. t. r. 1904/5 (letnie półrocze) Uniw. Lwow.

72. Historja romansu w Polsce, I. 2g. t. r. 1905/6 (zimowe półrocze) Uniw. Lwow.

73. Słowackiego »Król Duch« a dzisiejsza poezja polska. 1g. t. 1905/6 (zimowe półrocze) Uniw. Lwow.

74. Epopea napoleońska w powieści polskiej. [„Popioły" Żeromskiego]. Wykład w Przemyślu 26. III. 1905, — w Stryju. 2. IV. 1905, — Tarnopolu 13. XI. 1904. Powsz. wykł. uniw.

75. Współczesna powieść historyczna w Polsce. Wykład 12. III. 1905 w Sanoku.

76. Współczesny teatr polski. 6 wykładów, od 7. III. 1905. Powszechne wykłady uniw. we Lwowie.

1906

Wykłady

77. Historja romansu w Polsce w XVII i XVIII wieku. 2g. t. r. 1905/6 (letnie półrocze) Uniw. Lwow.

78. Kazimierz Brodziński, jego życie i dzieła. 1g. t. r. 1905/6 (letnie półrocze). Uniw. Lwow.

79. Literatura polska w latach 1800—1822. 2 g. t. 1906/7 (zimowe półrocze). Uniw. Lwow.

80. Krytyka literacka w XIX wieku. 1g. t. 1906/7 (zimowe półrocze) Uniw. Lwow.

1907

Wykłady

81. Poezja polska po r. 1863. 2g. t. 1906/7 (letnie półrocze). Uniw. Lwow.

82. Współczesna krytyka literacka. 1g. t. 1906/7. (letnie półrocze). Uniw. Lwow.

83. Ignacy Krasicki, życie i dzieła. 1g. t. 1907/8. (zim). Uniw. Lwow.

84. Czytanie i objaśnianie dzieł z zakresu krytyki literackiej. 1g. t. 1907/8 (zim. lato). Uniw. Lwow.

85. Z dziejów krytyki literackiej w Polsce. 6 wykładów, od 7. XI. 1907. Powszechne wykłady uniw. we Lwowie.

86. U kolebki pieśni polskiej. Wykład w 1908 r. Powsz. wykł. uniw. we Lwowie. — Toż w Brodach 10. XI. 1907.

1908

87. Adam Krechowiecki jako powieściopisarz. Lwów. 1908. s. 22. Odb: „Adamowi Krechowieckiemu". (Księga zbiorowa jubileuszowa) Lw. 1908.

Wykłady

88. Romans w Polsce w XVII wieku. 1g. t. 1907/8. (letnie półr.). Uniw. Lwow.

89. Czytanie i objaśnianie poematu J. Słowackiego: »Król Duch«. 1g. t. 1908/9. (zim. półr.). Uniw. Lwow.

90. Dzieje romantyzmu w Polsce. Cz. I. 1g. t. 1908/9. (zim. półr.). Uniw. Lwow.

1909

91. Pogrzeb ś. p. Edwarda Pawłowicza b. dyr. Muzeum im. Lubomirskich. Gaz. Narod. Lwów. 14. II. 1909. [Mowa na cment. Łyczakowskim w imieniu Ossolineum].

92. Pornografja. Głosy polskie w najważniejszej sprawie moralności społecznej. Lwów 1909. [M. in. głos dr. Bron. Gubrynowicza].

93. Stan dotychczasowych badań nad Słowackim. Gazeta Lwowska. 1909, 248—51 i Słowo. Wa. 1909, 254, 257.

94. Z nieznanej spuścizny po Słowackim. Podali B. Gubrynowicz i M[ichał] P[awlikowski]. Fragmenta poezji i prozy. Warjanty z Króla Ducha i Beniowskiego [VII, 33—200]. Lamus 1909, I, 4, s. 564—577. [Nieuwzględnione w wyd. Dzieł—zob. №97].

95. Z nieznanych fragmentów »Króla Ducha«. KWar1909, 1.

96. Z nieznanych rękopisów po Słowackim. [Ze zbiorów Ossolineum: 1. Nieznany list do matki z 5. V. 1839. 2. W sprawie wiersza „Góry się ozłociły..." 3. „Genezis w rymach. 4. Plan wydania dzieł]. Pam. Lit. 1909, VIII, s. 234—244.

Edycje

97. Słowacki J. Dzieła. Wydali B. Gubrynowicz i W. Hahn. Lw. 1909, t. I—X. [Bron. Gubrynowicz opracował: t. I. (poezje liryczne), t. II, III, IV. (powieści poetyckie od Szanfarego do Króla Ducha) i tom X (pisma prozaiczne). — Uzupełnienia tego wydania—zob. № 94]. Rec: Brückner. Tyg. Illustr. 1909, 1076 i Časopis pro moderni filologii 1912, II, s. 373—4; Kallenbach. G.Lwow1909, 248 n. i KWar301. Kleiner J.: Układ i tekst dzieł J. S-go. Lw. 1910, s. 116, odb: PamLitVIII, — Recenzje wylicza: Hahn: Bibljografja o J. Słow. za 1909. Lw. 1916. — Obacz ponadto: J. Kleiner: Juljusz Słowacki, dzieje twórczości, gdzie zwłaszcza w t. IV (1927) wiele uwag i poprawek, — oraz: J. Słowacki: Dzieła wszystkie pod red. J. Kleinera. Lwów od 1924 r.; J. Kleiner: Z nieznanych utworów Słowackiego. KWar 1921, 1.

Wykłady

98. Wacław Potocki, jego życie i dzieła. 2g. t. 1908/9 (let. półr.). Uniw. Lwow.

99. Czytanie i objaśnianie dzieł z zakresu krytyki literackiej. 2g t. 1909/10. (zim. półr. Uniw. Lwow.).

100. Dzieje poezji romantycznej w Polsce. Cz. II. 1g. t. 1909/10 (zim. półr.) Uniw. Lwow.

1910

101. Stan dotychczasowych badań nad Słowackim. Odczyt, wygłoszony na uroczystem posiedzeniu Zjazdu im. J. Słowackiego we Lwowie w r. 1909. Lw. 1910, s. 15. Odb: Pamiętnik zjazdu historyczno-literackiego im. J. Słow. w Lwowie 1910, s. 23—32. [Charakterystyka prac do r. 1908, wkońcu zestawienie najważniejszych publikacyj o Słow. z roku jubil.].

102. Z młodych lat K. Brodzińskiego. (Pobyt w Sulikowie w r. 1814). [M. in. trzy wiersze: Do mędrka, Całunek, Wieczór]. PamLit1910, IX, 1, s. 82—94.

103. Z tułaczki żołnierskiej K. Brodzińskiego. KWar1910, 1.

Recenzje

104. Chrzanowski Ign. i Babiaczyk Adam. Władysław Nehring. Wspomnienie pośmiertne i bibljografja. Wa. 1909. Rec: Pam. Lit. 1910, IX, 2, s. 389—90.

Recenzje teatralne

w Gazecie Lwowskiej (GL) 1910 r. (niektóre podpisywane: Gbr.).

105. Bénière. Zabiegi o męża, tłum. Zawiejskiej. GL 19.V.10.

106. Björnson. Gdy młode wino zakwita. GL 17. X. 10.

107. Fredro. Ciotunia. GL 3. IV. 10.

108. Fredro. Pan Jowialski. GL 21.XII.10.

109. Hertz. Ananke. GL 22 i 26. IV. 10.

110. Ibsen. Peer Gynt. GL 31. XII. 10.

111. Konczyński. Srebrne szczyty. GL 25 i 31. V. 10.

112. Nowaczyński. Fryderyk Wielki. GL 28. X i 1. XI. 10; oraz Ib. 29. VI. 11.

113. Kisielewski. Karykatury. GL25.XI.10.

114. Marlowe. Złoty wiek rycerstwa. GL 10. XII. 10.

115. Rittner. Głupi Jakób. GL 16 i 22. XI. 10.

116. Sofokles. Edyp król. GL 18 i 22. III. 10.

117. Wyspiański. Noc listopadowa. GL 6. XII. 10.

118. Zapolska. Panna Maliczewska. GL 19 i 21. X. 10.

Wykłady

119. Epika polska w XVI i XVII wieku. 2g. t. 1909/10 (let. półr.) Uniw. Lwow.

120. Dzieje romantyzmu w Polsce (młody Mickiewicz), 2g. t. 1910/11. (zim. półr.) Uniw. Lwow.

121. Czytanie i objaśnianie dzieł z zakresu krytyki literackiej. 1g. t. 1910/11. (zim. półr.) Uniw. Lwow.

1911

122. Historja Gazety Lwowskiej 1848—1862. Stulecie Gazety Lwowskiej. Lw.1911, T. I. cz. 1.

123. Historja Gazety Lwowskiej 1883—1911. Ib. [wspólnie z Michałem Rollem].

124. Ze studjów nad życiem i pismami K. Brodzińskiego. 1. W sprawie ustalenia tekstu „Wiesława"; 2. Z nieznanej korespondencji Brodz. [Autograf »Wiesława« z rkp. Bib. Jag.; korespond. B. z Fryd. Skarbkiem; plany literackie et c.] Kraków 1911 s. 29. Odb: Księga pamiątkowa ku uczczeniu 250 rocznicy założenia Uniw. Lwowskiego przez króla Jana Kazimierza. I, Lwów 1912.

125. Z nieznanej spuścizny po Słowackim. Urywki „Króla Ducha". B. m. 1912, s. 209—260. Nadbitka z Lamusa. R. III. 1911/12.—Zob. № 94. [Por. Kleiner: J. Słow. IV, 2, 104].

Recenzje

126. Brodzińskiego K. Nieznane poezje wydał z rkp. dr. Aleks. Łucki. Kw. 1910.—K. Brodzińskiego Nieznane pisma prozą wydał z rkp. A. Łucki. Kw. 1910. — Dr. Al. Łucki. Młodość K. Brodzińskiego. Kw. 1910, s. 121. Rec: PamLit 1911, X, 4, s. 549—56.

Recenzje teatralne w Gazecie Lwowskiej 1911 (podpisywane przeważnie: Gbr.).

127. Bahr. Koncert. GL 9. VI. 11.

128. Bataille. Skandal. GL 31. V. 11.

129. Bataille. Szalona dziewica. GL. 7. V. 11.

130. Bernard. Nieznajomy tancerz. GL. 21. IX. 11.

131. Bogusławski. Spazmy modne. GL. 15. X. 11.

132. Czartoryski. Kawa; Bohomolec Staruszka młoda. GL 24. IX. 11.

133. Dmuszewski. Szkoda wąsów; Fredro. Śluby panieńskie. GL 17. XII. 11.

134. Feliński. Barbara Radziwiłłówna. GL 8. XI. 11.

135. Flers i Caillavett. Papa. GL 10.XI.11.

136. Flers i Caillavet. Gaj święty. GL 26. IV. 11.

137. Fredro. Co tu kłopotu. Jestem zabójcą. GL 4. I. 11.

138. Fredro. Godzien litości. GL 15.III.11.

139. Fredro. Ostatnia wola; Dożywocie. GL 5.IV. 11.

140. Fredro. Przyjaciele. GL 16. II. 11.

141. Fredro. Wielki człowiek do małych interesów. GL 2. II. 11.

142. Hauptmann. Szczury. 12 i 16.IV.11.

143. Hauptmann. Dzwon zatopiony. GL 23. IV. 11.

144. Ibsen. Oblubienica morza. GL. 20. X. 11.

145. Jaroszyński. Podczłowiek. GL. 19. II. 11.

146. Kamiński J. N. Zabobon czyli Krakowiacy i Górale. GL 18 i 19. XI. 11.

147. Kamińskiego Kaz. występy we Lwowie. GL 23. VI. 11. Cfr. ib. 28. VI.

148. Konczyński. Straceńcy. GL 13.XII.11.

149. Korzeniowski. Żydzi. GL 31.XII.11.

150. Maeterlinck. Aglavena i Selisetta. GL 21. V. 11.

151. Mereżkowski. Car Paweł I. GL 5 i 8. III. 11.

152. Molnar. Oficer gwardji. GL 26.XI.11.

153. Niemcewicz. Powrót posła. Drozdowski. Bigos hultajski. GL 12. X. 11.

154. Rivoire i Besnard. Mój przyjaciel Tadzio. GL 17 i 18. V. 11.

155. Rothschild Henryk. Za kulisami. GL 19. III. 11.

156. Rostworowski. Echo. GL 8. VI. 11.

157. Schnitzler. Anatol. GL 8. X. 11.

158. Słowacki. Marja Stuart. GL6.XII.11.

159. Staff. To samo. GL 27. X. 11.

160. Szekspir. Kupiec wenecki. GL. 11. I. 11.

161. Tołstoj. Żywy trup. GL 22.XII.11.

162. Wedekind. Demon ziemi. GL. 24. I. 11.

163. Zabłocki. Fircyk w zalotach. GL. 17. IX. 11.

164. Żuławski. Koniec Mesjasza. GL. 28 i 29. III. 11.

Wykłady

165. Adam Mickiewicz, życie i dzieła. 1g. t. 1910/11. (let. półr.). Uniw. Lwow.

166. Mickiewicz po roku 1831. 2g. t. (zim. półr.). 1911/12. Uniw. Lwow.

1912

167. Katedra literatury polskiej w Uniwersytecie lwowskim. Notatka historyczna. Tygodnik Illustr. 1912, I, 23, s. 474—5.

168. Kilka kart ze stosunków Krasińskiego z Mickiewiczem. Lw. 1912. s. 35. Odb: Sprawozd. z czyn. Zakł. Nar. im. Ossol. za r. 1911.

169. Krasińsciana. 1. Do biografji Wincentego Krasińskiego. 2. Zapomniana oce-

na »Komedji nie boskiej« i »Irydjona«. PamLit 1912, XI, 1, s. 136-8. [Cfr. Sprostowanie. Ib. XI, 2, s. 367].

170. O celach i zadaniach Tow. Upiększenia Miasta Lwowa i okolicy. Referat. W: Sprawozd. Wydz. Tow. Upiększania m. Lwowa... za r. 1911. Lw. 1912.

171. Piotr Skarga. Gaz Narod. Lwów. 29. IX. 1912.

172. Rocznica Piotra Skargi we Lwowie. [Przemówienie prof. B. Gubrynowicza imieniem kom. jubileuszowego przy odsłonięciu tablicy pamiątkowej Skargi na katedrze lwowskiej.] GazLwow. i Słowo Pol.30.IX.12.

173. Uroczysty wieczór ku czci ks. Piotra Skargi w Teatrze lwowskim. Gaz. Lwow. 2. X. 1912.

174. Z rozpacznych dni. (Kartki z życia Z. Krasińskiego). [Dwa listy poety do Jerzego Lubomirskiego z 28. II. i 3. III. 1847 r.] KurjerWarsz1912, № 1. Rec: Hahn. Pam. Lit. 1912, 1, s. 225.

175. Z nieznanych autografów Krasińskiego. Gazeta Wieczorna. Lwów. 1912, № 577.

Recenzje teatralne
w Gazecie Lwowskiej 1912 (podpis: Gbr.).

176. Anczyc. Kościuszko pod Racławicami. GL 3. IV. 12.

177. Bałucki. Grube ryby. GL 18. IX. 12.

178. Bahr. Napoleon i Józefina. GL. 19. VI. 12.

179. Bogusławski. Stara romantyczka. GL 16. II. 12.

180. Bourget. Trybun. GL 14. IV. 12.

181. Caillavet i de Flers. Różyczka. GL 4. XII. 12.

182. Calderon de la Barca. Sędzia z Zalamei. Tłum. Porębowicz. GL 20. I. 12.

183. Capus. Awanturnik. GL 23. II. 12.

184. Chęciński. Szlachectwo duszy. GL 16. II. 12.

185. Hebbel. Marja Magdalena. GL. 16. X. 12.

186. Hennequin i Mitchell. Ulubieniec kobiet. GL 17. IV. 12.

187. Ibsen. Brand. GL 7 i 16. II. 12.

188. Kistemaeckers. Szpieg. GL 23.IX.12.

189. Krasiński. Irydion. GL 25. II. 12.

190. Lenz. Franciszek Villon. Przeł. Krajewski. GL 14. XI. 12.

191. Mickiewicz. Konfederaci Barscy. GL. 24. I. 12.

192. Molier. Mizantrop. GL 19. XII. 12.

193. Nikorowicz. W gołębniku. GL. 10. V. 12.

194. Rzewuski. Kobieta i wino. GL. 30. IX. 12.

195. Staff. Wawrzyny. GL 4. X. 12.

196. Strindberg. Koledzy. GL 20. IX. 12.

197. Syrokomla. Kasper Karliński. GL. 24. I. 12.

198. Świętochowski. Piękno. GL. 26. IV. 12.

199. Veber i Gorsse. Bęben. GL 10. I. 12.

200. Wied Gustaw. Chluba naszego miasta. GL 20. IX. 12.

201. Zalewski. Przed ślubem. GL 29. IX. 12.

202. Zapolska. Nerwowa awantura. GL. 22. III. 12.

203. Zbierzchowski. Kobieta bez twarzy. GL 1912.

Wykłady

204. O wykładach Mickiewicza w Collège de France. 1g. t. 1911/12. (półr. let.) Uniw. Lwow.

205. Konwersatorjum literackie (wstęp do historji literatury polskiej). 1g. t. 1911/12 i 1912/13 (zim. półr.) Uniw. Lwow.

206. Romans w Polsce w XVII w. 2g. t. 1912/13. (zim. półr.). Uniw. Lwow.

1913

Recenzje

207. Łucki Al. Epos szlacheckie Kaz. Brodzińskiego. Kw. 1913, s. 26. Rec: Pam. Lit. 1913. XII. 3, s. 363—4.

Recenzje teatralne
w Gazecie Lwowskiej 1913 r. (podpis: Gbr.)

208. Bernstein. Sekret. GL 22.X.13.

209. Biriński. Taniec czynowników. GL 24 i 25.II.13.

210. Bracco. Prawdziwa miłość. GL 16.XI.13.

211. Corneille. Cyd. GL 7.VI.13.

212. Fredro. Nowy Don Kiszot. GL 26.X.13.

213. Hauptmann. Święto pokoju. GL 26.IX.13.

214. Ibsen. Podpory społeczeństwa. GL 4.XI.13.

215. Konczyński. Pani Bella. GL 18. I.13.

216. Konczyński. Złote widma. GL 18.IX.13.

217. Krzywoszewski. Djabeł i karczmarka. GL 13.VI.13.

218. Maykowski. Pocałunek szczęścia. GL 10.I.13.

219. Molier. Amfitrjon; Pocieszne wykwintnisie. GL 1.I.13.

220. Molier. Szkoła mężów; Zazdrosny mąż. GL 5.III.13.

220a. Rittner. Lato. GL 9.XI.13.

221. Rostworowski. Judasz z Kariothu. GL 4 i 7.VI.13.

222. Rydel. Królewski jedynak. GL 22.VI.13.

223. Rydel. Tragedja Zygmuntowska. GL 25.VI.13.

224. Schiller. Wilhelm Tell. GL 11.VI.13.

225. Słowacki. Beatrix Cenci. GL 14. VI.13.

226. Stasiak. Miljarderzy. GL 3.X.13.

227. Strindberg. Błyskawice. GL 2.III.13.

228. Tołstoj. Anna Karenina. GL16.IV.13.

229. Vojnović. Pani ze słonecznikiem. GL 3.VI.13.

230. Wiśniowski. Leci liście z drzewa. GL 24.I.13.

231. Wyspiański. Legjon. GL 3.VI.13.

232. Wyspiański. Meleager; Protesilas i Laodamia. GL 17.XII.13.

Wykłady

233. Romans w Polsce w dobie oświecenia. 2 g. t. 1912/13 (let. półr.) Un.Lwow.

234. Problemy romantyczne. 2 g. t. 1913/14 (zim. i let. półr.) Uniw. Lwow.

1914

235. Z dziejów Tow. Iksów w Warszawie. KWar1914, nr. 1.

Recenzje teatralne w Gazecie Lwowskiej 1914 r. (podpis: Gbr.)

236. Bałucki. Piękna żonka. GL 31.I.14.

237. Beaumarchais. Wesele Figara. GL 6.III.14.

238. Berr. Wycieczka do raju. GL 16.VI.14.

239. Frenkla M. występy. GL 9,14.VI.14.

240. Hamsun. W szponach życia. Przekł. Szukiewicza. GL 1914.

241. Hofmansthal. Elektra. GL 7.VI.14.

242. Ibsen. Rosmersholm. GL 31.V.14.

243. Kistemaeckers. Handlarze szczęścia. GL 15.III.14.

244. Komornicki. Za Wisłę! GL 3.V.14.

245. Korzeniowski. Qui pro quo. GL 28.V.14.

246. Plaut. Strachy. Przekł. Wolframa. GL 29.IV.14.

247. Raczyńska. 1863 — Cienie. GL 23.I.14.

248. Shaw B. Pigmaljon. Przekł. Ordyńskiego. GL 11.II.14.

249. Szekspir. Hamlet. GL 5.VI.14.

250. Zapolska. Parjasy. GL 20.II.14.

1915

Wykłady

251. Kazimierz Brodziński na tle współczesnej epoki. 1 g. t. 1915/16 (zim. półr.) Uniw. Lwow.

252. Ćwiczenia w zakresie literatury polskiej. 2 g. t. 1915/16 (zim. półr.) Uniw. Lwow.

1916

253. Andrzej Brodziński. Garść szczegółów do biografji i charakterystyki. Kw. 1916, s. 328—342. Odb: Księga pam. ku czci Bol. Orzechowicza t. I.

254. Oświata. [Oprac. wspólnie z E. Romerem]. W: Geograficzno - statystyczny Atlas Polski, redag. i oprac. przez E. Romera. Zesz. I, tabl. V—XVI. Wa. Kw. 1916, k. nlb. 24. Gebeth. i Wolff.

255. Schiller w Polsce. (Z powodu książki dr. M. Szyjkowskiego). [Schiller w Polsce. Kw. 1915.] Lw. 1916, s. 33. Odb: KwartHist1916, XXX, s. 73—103.

Wykłady

256. Antoni Małecki. 1 g. t. 1915/16 (let. półr.) Uniw. Lwow.

257. Ćwiczenia w zakresie literatury polskiej. 2 g. t. 1915/16 (let. półr.) i 1916/17. Uniw. Lwow.

258. Dzieje powieści w Polsce, cz. I. 3 g. t. 1915/16 (let. półr.) Uniw. Lwow.

259. Dzieje powieści w Polsce w w. XVII i XVIII. 2 g. t. 1916/17 (zim. półr.) Uniw. Lwow.

260. Pieśń żołnierska w Polsce. 3 wykłady, III, IV, 1916. Powsz. wykł. Uniw. we Lwowie.

1917

261. Kazimierz Brodziński. Życie i dzieła. Część pierwsza (1791—1821). Lw. 1917, s. 4 nlb. VII, 397. Treść: Przedmowa. Pod strzechą ojcowską. Czasy szkolne. Służba żołnierska. Tułacz bezdomny. Na bruku warszawskim. Wśród wolnomularzy. W teatrze, w redakcji i w szkole. Plon literacki i naukowy z l. 1814—1821.

262. Z nieznanych autografów K. Brodzińskiego. [Z rkp. Bib. Zamojskich w Warszawie fragmenty przekładu ›Safony‹ Grillparzera.] PamLit1917, XV, s. 100—4.

Recenzje

263. Z najnowszej literatury o Sienkiewiczu. [Sprawozdanie z 21 prac: Bruchnalski, Chrzanowski, Cieszyński N., Grabowski T., Jankowski E., Kallenbach, Kasprowicz, Kłos J., Kotarbiński J., Kozikowski K.,

Kryński A., Maciejowski J., Nusbaum H., Ochorowicz J., Patkowski A., Rola R., Teodorowicz J. X., Tetmajer K., Topór Z., Ujejski J., Wojciechowski K. PamLit1917, XV, 3, s. 372—386.

Wykłady

264. Historja literatury polskiej w w. XVII. 2 g. 1916/17 (let. półr.) Uniw.Lwow.

265. Dzieje literatury polskiej po r. 1831. 3 g. t. 1917/18 (zim. półr.) Uniw. Lwow.

1918

266. Rozwój powieści w Polsce. Powieść do połowy XVIII stulecia. Encyklopedja polska t. XXII: Dzieje literatury pięknej w Polsce. Cz. II. Kw. 1918, s. 68—102. Akad. Umiejętn. [Na s. 99—102: wskazówki bibljograficzne.] — [Powyższą pracę przerobił i rozszerzył prof. Gubrynowicz do drugiego wydania Dziejów literatury, mającego ukazać się w 1933 r.]

267. Stanisław Tarnowski [nekrolog]. KwartHist1918, XXXII, s. 155-9.

Recenzje

268. Gąsiorowska Natalja. Wolność druku w Królestwie Kongresowem 1815—1830. Wa. 1916, s. XI, 438. Rec: Gubrynowicz. PamLit1918, XVI, 1, s. 135—8.

269. Korbut G. Literatura polska. I. Wa. 1917. Rec: KwartHist1918, XXXII, 77.

270. Korbut G. Początki wpływu Boileau'a w Polsce. Wa. s. 87—98. Rec. Pam. Lit1918, XVI, 4, s. 309—10.

271. Majorkiewicz Jan. 1820—1847. Wa. 1917, s. 31. Rec: PamLit1918, 1, s. 134—5.

Wykłady

272. Poezja polska w przededniu 1863 r. 2 g. t. 1917/18 (lato). Un. Lw.

273. Ćwiczenia w zakresie literatury polskiej. 2 g. t. 1917/18 (let. półr.). Ibid.

274. Historja literatury polskiej w l. 1800 — 1822. 2 g. t. 1918/19 (zim. półr.) Uniw. Lwow.

275. Poetyka. 1 g. t. 1918/19 (zim. półr.) Uniw. Lwow.

276. Ćwiczenia z zakresu literatury polskiej. 2 g. t. 1918/19 (zim. półr.). Ibid.

1919

277. Krechowiecki jako powieściopisarz. GazLwow29.VI.1919.

Wykłady

278. Ostatni romantycy w literaturze polskiej w XIX. 2 g. t. 1919/20 (let. półr.) Uniw. Lwow.

1920

279. Antoni Małecki (1821—1913). Napisał... profesor Wszechnicy im. kr. Kazimierza we Lwowie. Lw. 1920, s. VII, 335, Wyd. Ossol.

280. Nieznana rozprawa M. Romanowskiego o J. Słowackiego ›Żmii‹. Słowo Polskie 1920, 599 n.

Wykłady

281. Dzieje powieści w Polsce. Cz. I. (Od „Marchołta" do „Malwiny"). 3 g. t. Uniw. Warsz. r. 1920/21.

282. Objaśnianie dzieł z zakresu krytyki literackiej. 1 g. t. Uniw. Warsz. 1920-21. (semestr zimowy i letni).

283. Wstęp metodyczny do studjum historji literatury polskiej. 1 g. t. Uniw. Warsz. r. 1920—21.

1921

284. Z dziejów walki klasyków z romantykami. Ostatni atak klasyków. [O wydanej anonimowo broszurze Wincentego Niemojowskiego († 1834): Myśli dorywcze o romantyczności i klasyczności. Kalisz 1830, zawierającej m. in. krytykę Mickiewicza.] KWar1921, 1, s. 65—6, nr. jubil.

285. Pierwsza prelekcja prof. B. Gubrynowicza [o K. Brodzińskim w Uniw. Warsz.] KWar 13.I.1921; GazLwow 16.I.1921; Świat 29.I.1921.

Edycje

286. Krasicki Ign. Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki. Z autografu wydał, wstępem i objaś. zaopatrzył B. Gubrynowicz. Kraków 1921, s. XXXIV, 158. Biblj. Narod. 41. — Wyd. II. Ib. 1925. Wyd. III. Ib. 1929. [Wstęp: 1. Romans w epoce stanisławowskiej; 2. Stanowisko Krasickiego wobec romansów; 3. Geneza› Przypadków‹; 4. Dedykacja i przedmowa; 5. Fabuła i typy w powieści; 6. Naśladowcy Krasickiego; 7. Autograf i wydania powieści. Bibljografja.] Rec. z 1922 r.: Chrzanowski Ign. Książka2; Łempicki Z. KWar47; Janik M. Nowa Reforma13; Sinko T. Czas 11. II.

Wykłady

287. Dzieje literatury barokowej polskiej. 3 g. t. semestr letni Uniw. Warsz. r. 1921.

288. Ostatni romantycy. 1 g. t. semestr letni r. 1921. Uniw. Warsz.

289. Główne prądy w literaturze polskiej w wieku oświecenia. 3 g. t. sem. zim. 1921—22. Uniw. Warsz.

290. Krytyka literacka w Polsce (1822—1869). 1 g. t. sem. zim. 1921—22. Ibid.

291. Dzieje umysłowości polskiej po roku 1863. 1 g. t. sem. zim. 1921—22. — Cz. II. sem. letni 1922. Ibid.

1922

292. Fundator Akademji Zamojskiej. KWar23.II.1922.

293 O sztukę narodową. (Na marginesie »Ponowy«). Ponowa 1922, 4.

294. Renesans twórcy »Myszeidy«. KWar7.III.1922.

295. Walka o humanizm. KWar1922, 74.

Recenzje

296. Glixelli Stefan. O nauce języków romańskich w Wilnie 1781—1832. Wo. 1922, s. 17. Rec: Książka 1922, 4.

297. Hahn W. Przyszłość moja! i moje będzie za grobem zwycięstwo!.. Szkice literackie o J. Słowackim. Pń. [1922], s. 291. Rec: Książka 1922, 3.

298. Komarnicki L. Historja literatury polskiej w. XIX. Cz. II. Wa. [1921]. Rec: Książka 1922, 1.

299. Krasicki Ign. Monachomachja i Antimonachomachja. Wyd. Zofja Gąsiorowska. Wa. s. 123. — Monachomachja. Ilustr. Z. Stryjeńska. Kw. s. 55. Rec: Książka 1922,2.

300. Krasicki Ign. Myszeidos. Wyd. i wstępem opatrzył W. Bruchnalski. Lw. 1922. Rec: Książka 1922, 2.

301. Mickiewicz A. Grażyna. Wydał W. Bruchnalski. Lw. 1922. Rec: Książka1922,1.

302. Przecławski Wiktor. Felicjan Medard Faleński. Pń. [1922]. Rec: Książka 1922, 3.

303. Wasilewski Zygm. Mickiewicz i Słowacki. Wa. [1922]. Rec: Książka 1922,4.

Wykłady

304. Krytyka literacka w Polsce w drugiej połowie XIX w. 1 g. t. sem. letni 1922. Uniw. Warsz.

305. Literatura polska u schyłku wieku oświecenia. 3 g. t. sem. let. 1922. Ibid.

306. Poetyka. 1 g. t. sem. zim. 1922—23. Ibid.

1923

307. Petöfi. [Przemówienie na uroczystej akademji ku czci Petofiego w Uniw. Warsz.] KWar10.VI. 1923.

308. Z nieznanej korespondencji K. Brodzińskiego. [Z rkp. Muzeum Czartoryskich w Krakowie trzy listy z 1811 i 1829 r.] PamLit 1923, XX, s. 186—9.

309. Z nieznanej puścizny Mieczysława Romanowskiego. [Recenzja »Ballad i romansów« Mickiewicza; Z korespondencji z Kornelem Ujejskim.] PamLit1923, XX, s. 231—41.

Recenzje

310. Monografja J. Kallenbacha o Mickiewiczu. KWar 16.V.1923.

311. Renesans, oświecenie, romantyzm. [O książce Z. Łempickiego.] KWar 4.XII. 1923.

Wykłady

312. Epos w literaturze polskiej. 2 g. t. sem. letni 1923. Uniw. Warsz.

313. Literatura polska na przełomie w. XVIII i XIX. 4 g. t. sem. zim. 1922—3. Ib.

314. Juljan Ursyn Niemcewicz. (Życie i dzieła na tle współczesnej epoki). 2 g. t. sem. letni 1923 i sem. letni 1924. Ib.

1924

315. Garść szczegółów do biografji i twórczości K. Brodzińskiego. [1. Odwiedziny w Puławach. 2. Autograf »Elegji na zgon Adama ks. Czartoryskiego«. 3. Z korespondencji poetyckiej z Fryd. Skarbkiem. 4. Wierszyk albumowy. 5. List i wiersz do J. U. Niemcewicza.] PamLit 1924/25, XXI, s. 287—293.

316. Pasek przed sądem potomności. KWar 19.III.1924.

317. »Kupiec« Mikołaja Reja. KWar1924, 110.

318. Wiersz o Kościuszce J. U. Niemcewicza. [Rkp. Bib. Zamojskich nr. 1059, z 1814 lub 1815 r.] PamLit 1924/25, XXI, s. 286—7.

Recenzje

319. Kot St. Historja wychowania. Wa. Rec: Pożyteczna książka. KWar 1924, 85.

320. Pasek J. Ch. Pamiętniki. Wstęp i obj. A. Brückner. Kw. s. XXXII, 356. Bib. Nar. Rec: KWar 1924, 79.

Edycje

321. Słowacki J. Mazepa. Wstępem i objaśnieniami zaopatrzył Br. Gubrynowicz. Kw. 1924, s. XXXVIII, 107. Bib. Narod. 76. [We wstępie: Mazepa w historji i w poezji. 2. Geneza tragedji; 3. Kwestja historyczności; 4. Stosunek redakcji pierwszej do drugiej; 5. Wpływy i reminiscencje; 6. Sądy współczesnych i późniejszych krytyków.] Rec. z 1924 r.: Drogoszewski A. Przegl. Humanistyczny III, 4, 249; Wierczyński St. SłowoPol 24.XI; KWar279; KPor281.

Wykłady

322. Wstęp do dziejów lit. polskiej. 2 g. t. j. z. w. 1924—25. Uniw. Warsz.

323. Historja literatury polskiej XVII w. 2 g. t. j. z 1924—25. Uniw. Warsz.

324. Nauka literatury w szkole średniej a uniwersytet. Korreferat, wygłoszony na I zjeździe polonistów 24.IV.1924 r. w Warszawie. — Zob. Pamiętnik I ogólno-pol. zjazdu polonistów. Wa. 1925, s. 158.

1925

325. Fragmenty nieznanych tragedyj M. Romanowskiego. [Ze zbiorów prof. B. Gubrynowicza drobne urywki dramatów: Stańczyk, Gliński, Marfa.] PamLit1925/26, XXII, XXIII, 625—31.

326. Monografja J. Kleinera o Słowackim. Lwów 1925, s. 23. Odb: PamLitXXI, s. 490—510.

327. W sprawie pamiętników i pism publicystycznych J. U. Niemcewicza. 1925, s. 5. b. m. IV Zjazd historyków polskich w Poznaniu 1925. Sekcja III.

328. Z nieznanych autografów J. U. Niemcewicza. Lwów 1925, s. 19. Odb: Księga pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera. T. I, s. 439—55.

Recenzje

329. Galle L. Wojciech Bogusławski i repertuar Teatru Polskiego... Słowo wstępne prof. Br. Gubrynowicza. Wa. 1925, s. 238.

Edycje

330. Baryka Piotr. Z chłopa król. Komedja dworska. Tekst opracował według wyd. z 1637 r. B. Gubrynowicz. Wa. [1925], s. 42. Wielka Bibljoteka 119.

Wykłady

331. Ostatnie lata twórczości Niemcewicza. 1 g. t. 1925. Un. Warsz.

332. Dzieje literatury barokowei w Polsce. Cz. II. 2 g. t. r. 1925—26. Un. Warsz.

333. Kazimierz Brodziński. (Życie i dzieła). 1 g. t. r. 1925—26. Un. Warsz.

334. Najważniejsze problemy z dziedziny teorji i metodyki badań literackich. 1 g. t. r. 1925—26. Ibid.

1926

335. Bibljografja literatur obcych za l. 1924 i 1925. [Zestawienie najważniejszych dzieł z zakresu teorji literatury, metodologji, poetyki i historji literatur. — Niepodpisane.] RL 1926, 1, s. 23—27.

336. Bibljografja literatur obcych za r. 1925. [Teorja literatury, poetyka, historja lit.] RL 1926, 3, 4, s. 93—95; s. 122—5. [Niepodpisane.]

337. Bibljografja literatur obcych za l. 1925 i 1926. III. [j. w.] RL 1926, 7, s. 200—3. [Niepodpisane.]

338. Ku czci prof. W. Bruchnalskiego. [Przemówienie na uroczystości jubileuszowej.] Słowo Pol. 15.XII. 1926; Kurjer Polski 1926, 310.

339. Od redakcji. [Artykuł programowy Ruchu Literackiego.] RL 1926, 1, s. 1—2.

340. Władysław Mickiewicz 1838—1926. RL 1926, 7, s. 193—4. [Wspomnienie pośmiertne.]

341. Łoziński Wład. Dwunasty gość. Słowo wstępne B. Gubrynowicza. Lwów 1927.

Recenzje

342. Lück Kurt. Der Bauer im polnischen Roman des XIX Jahrhunderts. Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift für Polen. Posen 1925. H. VI, s. 71—132. Rec: RL 1926, 7, s. 213.

343. Maver G. Saggi critici su Juljusz Słowacki. Padova 1925, p. 62. Rec: RL 1926, 1, s. 16.

344. Słowacki J. Le Roi de Ladawa. Wyd. M. Kridl. Wa. 1924, s. 83. — Podróż do Ziemi Świętej z Neapolu. Wyd. M. Kridl. Wa. 1925, s. 81. Rec: RL 1926, 2, 51—2.

345. Wojciechowski K. Historja powieści w Polsce. Lwów 1925, s. 314. Rec: RL 1926, 2, s. 47—8.

346. Wojciechowski K. Werter w Polsce. Wyd. II przyg. Z. Szweykowski. Lwów 1925. Rec: RL 1926, 4, s. 116.

Wykłady

347. Dzieje czasopiśmiennictwa polskiego. 1 g. t. 1926—27. Un. Warsz.

348. Powieść w Polsce od w. XVI do końca XIX w. 2 g. t. r. 1926—27. Ib.

349. Wstęp do studjum literatury polskiej. 2 g. t. 1926—27. Ib.

1927

350. Bibljografja literatur obcych za r. 1926. RL1927, 2, s. 58—62. [Niepodpisane.]

351. Bibljografja literatur obcych za r. 1927. RL 1927, 9, 10, s. 284—5, s. 315—18.

352. Jak mają być uczczone w Polsce prochy J. Słowackiego. SłowoPolskie 1927, 106.

353. Mieczysław Romanowski o Fryderyku Schillerze. [Ogłasza z rkp. uwagi Romanowskiego o lirykach Sch.] RL 1927, 2, 44—46.

354. O nieznanych utworach W. Reklewskiego. Notatka historyczno-literacka. Lw. 1927, s. 36. Odb: PamLitXXIV, s. 368—397.

355. Pierwsza setka »Bibljoteki Narodowej«. [O wydawnictwach Bib. Narod.] RL 1927, 4, s. 108—12.

356. Relacja nuncjusza o przeprawie Skrzetuskiego. [Jan de Torres, list z 7.VIII. 1648.] RL 1927, 8, s. 236—7.

Recenzje

357. Brodziński K. Mowy i pisma patrjotyczne... Oprac. Ign. Chrzanowski. Kw. 1926. Bib. Nar. Rec: RL 1927, 1, s. 24—5.

358. Pasek J. Chr. Pamiętniki. Wstęp i obj. A. Brückner. Wyd. II. Kw. [1927]. Bib. Nar. Rec: RL 1927, 8, s. 247—8.

1928

359. Bibljografja literatur obcych za r. 1928. [Wiedza o literaturze, historja literatur.] RL 1928, 6, 10, s. 111, s. 315—17.

360. Józef Maksymiljan Ossoliński, człowiek i pisarz. Lw. 1928, s. 93. Ossol. Rec: Skoczek Józef. PamLit1929, 1, s. 132.

361. Józef Maksymiljan Ossoliński i Ambroży Grabowski. Kartka z dziejów przyjaźni blibljofilskiej. [Na podstawie 97 listów Ossolińskiego do Grabowskiego z 1813—1826 r.] RL 1928, 5, s. 143—6.

362. Na marginesie »Monitora«. Przyczynek do dziejów czasopiśmiennictwa polskiego w XVIII w. Odb: Studja staropolskie ku czci A. Brücknera. Kw. 1928, s. 26. (553—576). [1. Pierwszy Monitor z r. 1763 i polemika z Monitusem. 2. Popularność Monitora Bohomolcowego i rola Mitzlera de Koloff w Polsce. 3. Polemika wywołana wystawieniem »Małżeństwa z kalendarza« Bohomolca, z teki redakcyjnej Monitora — rewindyk. z Petersburga].

363. Nieznane warjanty wierszy A. Mickiewicza. [»Pies i wilk« druk. w czasop. Motyl 1829, 43. — »Sen« Byrona fragment autografu ze zbiorów Kronenberga, nieuwzględniony w autografie, ogłoszonym przez L. Podhorskiego-Okołowa. RL 1932, 5. — Wyjaśnienie pochodzenia czterowiersza do ks. Golicyna.] RL 1928, 3, s. 80-82.

364. Przemówienie przy odsłonięciu tablicy pamiątkowej w Ossolineum. KWar. 1928, 148; SłowoPol 30.V.28.

365. Walka o mitologję. Epizod z dziejów krytyki literackiej w Polsce w XVIII w. Wa. 1928, s. 14. Odb: Prace polonistyczne ofiarowane prof. J. Łosiowi. (Prace Filogiczne t. XII). Wa. 1927. [Ujawnia autora (Maurycego Fr. Karpia) anonimowej broszury: Obrona mitologji, Lipsk 1773 r.]

366. Z nieznanej puścizny J. U. Niemcewicza. I. Pamflet na J. K. Szaniawskiego. [Z rkp. Bib. Zamoyskich w Wa.] RL 1928, 2, s. 46—50.

Recenzje

367. Brodziński K. Wspomnienia mojej młodości i inne pisma autobiograficzne. Wstęp i objaś. dr. Al. Łucki. Kw. s. XXIX, 109. Bib. Narod. 113. — Brodziński K. Mowy i pisma patrjotyczne oraz O powołaniu i obowiązkach młodzieży akademickiej, oprac. Ign. Chrzanowski. Kw. s. XLVIII, 98. Bib. Narod. 94. Rec: PamLit 1928,XXV 1, s. 170—2.

368. Morawski St. dr. W Peterburku. Wyd. A. Czartkowski i H. Mościcki. Rec: RL 1928, 1, 22—23.

379. Muszkowski Jan. O stanowisko Karola Estreichera w dziejach badań literackich. Wa. 1927, s. 28. Rec: RL 1928, 2, s. 55.

370. Silva Rerum. Kw. 1925—27, t. 1—3. Rec: PamLit1928, XXV, 1, s. 182—4.

371. Wasylewski St. O miłości romantycznej. Pń. 1928, s. 263. Rec: RL 1928, 1 s. 21—22.

Wykłady

372. Dzieje powieści w Polsce. Cześć II; w. XIX. 2 g. t. trimestr wiosenny 1928 r. Uniw. Warsz.

373. Historja i historycy literatury polskiej. 2 g. t. trimestr wios. 1928 r. Ib.

374. Główne prądy w literaturze polskiej po r. 1863, 2 g. t., 1928—29. Ib.

375. Powieść polska w XIX w. (częśc III-a). 1 g. t. r. 1928—29. Uniw. Warsz.

376. Jan Kochanowski w świetle badań dotychczasowych. 1 g. t. r. 1928—29. Ib.

1929

377. Bibljografja literatur obcych za r. 1928—1929. RL 1929, 4, 6, s. 121—2, s. 180—85. [Niepodpisane.]

378. Nieznana współczesna krytyka J[ózefa] Sygierta przekładu Iliady Dmochowskiego. Leopoli 1929, s. 255—278. Odb: Eos XXXII, 1929. [Ogłasza z rkp. z pierwszych lat XIX w. obszerną rec. wykazującą błędy Dmochowskiego.]

379. Wiek XVII w Bibljotece Narodowej. Almanach Bibljoteki Narodowej. Kw. 1929, s. 39—42.

380. Z nieznanej korespondencji Jana Śniadeckiego z Tadeuszem Czackim. Wilno 1929, s. 26. Odb: Księga pamiątkowa ku uczczeniu 350 roczn. złoż. Uniw. Wileńskiego. [Ogłasza 15 listów z rkp. nr. 819 Bib. Baworowskich z 1806—1811 r. w sprawach: powołania Śniadeckiego do Wilna, sporów o fundusze Liceum krzemienieckiego, pozyskania E. Słowackiego dla Un. Wil.]

381. Ze wspomnień watykańskich. Gaz. Lwow. 21.IV. 1929.

Recenzje

382. Bobek Wład. »Argenida« Wacława Potockiego w stosunku do swego oryginału. Kw. 1929, s. 70. Rec: PamLit 1929, XXVI, s, 296—8.

383. Dębicki Z. Portrety. Serja II. Wa. 1928, s. 367. Rec: RL 1929, 2, s. 49.

384. Księga pamiątkowa ku uczczeniu 30-letniej pracy... Stanisława Dobrzyckiego. Pń. 1928, s. XV, 408. Rec: RL 1929. 4, s. 118—19.

385. Maver G. Alle fonti del romanticismo polacco. Roma 1929, s. 21. Rec: RL 1929, 4, s. 117.

386. Nauka polska. T. X. Wa. 1929, s. XXXI, 666. Rec: RL 1929, 4, s. 116—17.

387. Sbornik praci věnovaných Václavu Tillovi. Praha 1927, s. 271. Rec: RL 1929, 2, s. 49—50.

Przemówienia

388. Pogrzeb ś. p. prof. Porzezińskiego. [Przemówienie prof. B. Gubrynowicza w imieniu Warsz. Tow. Nauk.] KWar. 15 III. 1929.

389. Stulecie Bibljoteki Raczyńskich. [Przemówienie prof. B. Gubrynowicza w imieniu Uniw. Warsz.] KPozn 31.V. 1929; KWar 1.VI.1929; DziennikPozn 1.VI.1929.

390. Uczczenie ś. p. Br. Chlebowskiego. [Przemówienie prof. B. Gubrynowicza w Seminarjum Polonistycznem Uniw. Warsz. na uroczystostości zawieszenia portretu Chlebowskiego. Charakterystyka działalności Chleb.] KWar. 16.VI. 1929.

Wykłady

391. Główne prądy literatury polskiej po r. 1863. (Cz. II-a. Poezja i dramat). 2 g. t. r. 1929—30. Uniw. Warsz.

392. Jan Kochanowski na tle współczesnej epoki. 2 g. t. r. 1929—30. Uniw. Warsz.

1930

393. Bibljografja literatur obcych za r. 1929—1930. RL 1930, 4, 6, 7, s. 119—21, s. 195—8, s. 226—7. [Niepodpisana.]

394. Wróćmy do Kochanowskiego. KWar1930, 1.

395. Zagranica w hołdzie Kochanowskiemu. RL 1930, 5, s. 132—2.

Recenzje

396. Kochanowski J. Odprawa posłów. [Przedr. homogr.] Rec: PamLit1930, XXVII, s. 338—9.

397. Krzyżanowski Juljan. Nieco o »Szachach« J. Kochanowskiego. Lublin 1930, s. 23. Rec: PamLit1930, XXVII, s. 345—7.

398. Krzyżanowski Juljan. »Peregrynacja Maćkowa«. Lw. 1930, s. 30. Rec: RL 1930, 6, s. 187.

399. Rocznik Gdański. T. II i III. 1928—29. Gdańsk. s. 298. Rec: RL 1930, 2, s. 53—4.

400. Romanowiczówna Zofja. Cienie. Lw. 1930, s. 155. Rec: RL 1930, 7, s. 225.

Przemówienia

401. II-gi Ogólnopolski zjazd polonistów. Czas 8.VI. 1930. [Zagajenie trzeciego plen. posiedzenia 7.VI. 1930, i przemówienie zamykające zjazd. Por. Pamiętnik II ogólnopolskiego zjazdu polonistów w Krakowie 1930 r. Wa. 1931, s. 172.]

402. Wieczór ku czci Reymonta. [Przemówienie prof. B. Gubrynowicza.] KWar. 19.I. 1930.

Wykłady

403. Wstęp do studjum literatury polskiej. 2 g. t. r. 1930—31. Uniw. War.

404. Zarys rozwoju literatury polskiej. 1 g. t. r. 1930—31. Uniw. War.

405. Poezja polska po r. 1863. 1 g. t. r. 1930—31. Uniw. Warsz.

1931

406. Bibljografja literatur obcych za r. 1930. RL 1931, 3, 4, s. 94—5, s. 191. [Niepodpisana.]

407. Bibljografja literatur obcych za l. 1930/31. RL 1931, 9, 10, s. 283—7, s. 316—17. [Niepodpisana.]

408. Do genezy »Jana z Tęczyna« J. U. Niemcewicza. Notatka. Lwów 1931, s. 15. Odb: PamLitXXVIII, 4, s. 622—34. [Na podstawie autografu „Jana z Tęczyna", w Bib. Racz. nr. 42.]

409. Dwa listy Z. Krasińskiego do hr. Zofji Ankwiczowej. [Rzym 16.I. 1834; Wiedeń 23.I. 1838.] RL 1931, 6, s. 173—6.

410. Epizod z walki J. I. Kraszewskiego z H. Rzewuskim. [List Krasz. z 7.X. 1846.] PamLit1931, XXVIII, 2, s. 309—12.

411. Ś. p. Stan. Dobrzycki. [Wspomnienie pośmiertne.] PamLit1931, XXVIII, s. 501—5.

412. Ś. p. Aleks. Łucki. [Wspomnienie pośmiertne.] Ib. s. 505—8.

Recenzje

413. Borowy W. Od Kochanowskiego do Staffa. Antologja liryki polskiej. Lw. 1930. Rec: RL 1931, 1, s. 20—21.

414. Czachowski K. Henryk Sienkiewicz. Wa. 1931. Rec: RL 1931, 9, s. 279—80.

415. Demby Stefan. »Bene merentes«, dobrze zasłużeni z ziemi płockiej. Wa. 1931. Rec: RL 1931, 10, s. 316.

416. Demby S. Bibljoteka Narodowa w Warszawie. Wyd. II. uzup. Wa. 1930. Rec: RL 1931, 10, s. 315—16.

417. Łempicki Z. Fr. Gundolf. Wa. 1931, s. 16. Rec: RL 1931, 10, s. 313.

Wykłady

418. Zarys rozwoju literatury polskiej. (Cz. II-a). 2 g. t. r. 1931—32. Uniw. Warsz.

419. Romans w literaturze polskiej do końca XIX w. 1 g. t. r. 1931—32. Uniw. Warsz.

1932

420. Do genezy »Dziewczęcia z Sącza« M. Romanowskiego. Lwów 1932. Odb: PamLit1932, XXIX, s. 487—503. [Na podstawie autografów Romanowskiego ze zbiorów prof. B. Gubrynowicza.]

421. Kilka notatek o Goethem w Polsce. Wa. 1932. Nadb: RL 1932, 3 s. 69-77.

422. Na marginesie monografji o Małeckim. Prace Filologiczne 1932.

423. Śpiewnik z czasów powstania listopadowego. KWar1932, 1.

424. Ś. p. Jan Czubek. Lwów 1932. Odb: PamLit1932, XXIX, s. 554—9.

425. Towarzystwo Naukowe Warszawskie 1907—1932. KWar 25.XI.1932.

426. Stanisław Małachowski i Juljan U. Niemcewicz. [Listy ze zbiorów Bib. Zamojskich, — dwa Niemcewicza z 1788 i 1791, — dwa Małachowskiego z 1807.] RL 1932, 1, s. 16—20.

427. W przededniu wznowienia »Don Carlosa« w Teatrze Narodowym w Warszamin. Świat 20.II. 1932.

Recenzje

428. Bar A. Zapomniany powieściopisarz lwowski [Walery Łoziński]. Lw. 1931, s. VIII, 105. Rec: RL 1932, 2, s. 58—9.

429. Chrzanowski Ign. Około wychowania narodowego. Trzy odczyty. Wa. 1932. Rec: RL 1932, 9, s. 275—6.

430. Estreicher Stan. Znaczenie Krakowa dla życia narodowego polskiego w ciągu XIX wieku. Kw. 1932, 4, s. 115—16.

431. Studja lwowskie. Lw. 1932, s. XVI, 407. Rec: RL 1932, s. 4, s. 116—17.

432. Z badań nad pozytywizmem. (Drogoszewski A. Pozytywizm. Lw. 1931, s. 68. — Szweykowski Z. Pozytywizm polski. PrzWspółcz1929. — Wóycicki K. Walka na parnasie i o parnas. Wa. 1928, s. 234.) RL 1932, 2, s. 48—50.

Wykłady

433. Dzieje krytyki literackiej w Polsce w w. XIX i XX. 1 g. t. r. 1932—33. Uniw. Warsz.

434. Romans w Polsce (od „Marchołta" do „Quo vadis"). 2 g. t. r. 1932—3. Uniw. Warsz.

1933

435. Odsiecz wiedeńska w poezji. KWar. 1933, 1.

Recenzje

436. Więckowska Helena. Rękopisy batignolskie Bibljoteki Narodowej. Wa. 1932, s. 31. Rec: RL 1933, 1, s. 26—7.

Wykłady

437. Zarys historji literatury polskiej. (Cz. III-a). 2 g. t. trimestr wiosenny 1933 r. Uniw. Warsz. [Wykłady zapowiedziane, lecz niewygłoszone z powodu zgonu.]

Dopełnienia

438. Chmielowski P. Mickiewicz członkiem Warsz. Tow. Przyj. Nauk. — A. Mickiewicz. Świat. Kw. 1890, 13, 14. Rec: Pam. Tow. im. Mick. 1891, s. 294 i 307.

439. Figaro festynowy. Lw. 1890, str. 12. Komitet festynowy: Br. Gubrynowicz i in.

440. Krasiński i Mickiewicz. Wykład 11.III. 1912 we Lwowie na obchodzie setnej rocznicy urodzin Z. Krasińskiego.

441. Podróż do Medyki. KWar. 1922, 357 p.

442. W sprawie Kasy Mianowskiego. KWar1925, 39.

443. Polska w puściźnie Reymontowej. Wykład 24.I. 1926 w Uniw. Warszawskim na akademji żałobnej ku czci Żeromskiego i Reymonta.

444. Trud żywota Kasprowicza. Wykład 5.XII. 1926 w Uniw. Warszawskim na akademji żałobnej ku czci Jana Kasprowicza.

445. Dzisiejszy stan badań nad literaturą polską w dobie romantyzmu. Wykład we Lwowie na kursie naukowo-dydaktycznym dla nauczycieli jęz. polskiego w szkołach średnich w dn. 2—5.I. 1929. Lwowskie koło TNSW.

446. Wykład o Kochanowskim w Łodzi 25.V. 1930 w czasie obchodu czterechsetnej rocznicy urodzin J. Kochanowskiego urządzony staraniem oddziału łódzkiego Tow. Lit. im. A. Mickiewicza.

447. Zapowiedziane opracowania w wyd. „Bibljoteki Narodowej": 1. Staropolski romans poetycki; 2. Poezja legjonów; 3. Wybór powieści Niemcewicza. — Por. Almanach Bibljoteki Narodowej. Kw. 1929, s. 398 n.

O PROF. BR. GUBRYNOWICZU

448. Brochocka Zofja. Prof. Br. Gubrynowicz w Uniwersytecie Warszawskim. RL VIII, 5.

449. Chmielowski Piotr. Dzieje krytyki literackiej w Polsce. Wa. 1902. [O prof. B. Gubrynowicza na str. 462.]

450. Chmielowski P. Gubrynowicz Bronisław. Wielka encyklopedja powszechna t. XXVII, s. 45-6. Wa. 1901.

451. Feldman Wilhelm. Bronisław Gubrynowicz. w: Współczesna krytyka literacka w Polsce. Wa. 1905, s. 302, 317.

452. Grzegorczyk Piotr. Ś. p. prof. Bronisław Gubrynowicz. GWar1933, 142.

453. Hartleb Miecz. Br. Gubrynowicz. Ogniwo. Wa. maj. 1933.

454. Hartleb M. In memoriam. RLVIII,5.

455. Korbut G. Gubrynowicz Bronisław. Literatura polska. Wa. 1931, t. IV, s. 213.

456. Łempicki Stan. Ś. p. Bronisław Gubrynowicz. Słowo Polskie 1933, 128.

457. Łempicki Zygm. Ś. p. Bronisław Gubrynowicz. KWar1933, 126.

458. Łempicki Z. Twórczość naukowa Bronisława Gubrynowicza na tle epoki. RLVIII, 5.

459. Makowiecki Tad. Prof. Gubrynowicz w oczach uczniów. RLVIII, 5.

460. Szmydtowa Zofja. Studjum o Kazimierzu Brodzińskim. RLVIII, 5.

461. Siedlecki A. Grzymała. Uczniom ś. p. prof. Gubrynowicza. KWar 1933, 129.

462. Skrzyński Hip. Ś. p. Bronisław Ludwik Gubrynowicz. Gazeta Poranna, Lwów, 12. V. 1933, 10293.

463. Sterzyński Tad. Br. Gubrynowicz. WiadLit 1933, 28.

464. Sterzyński T. Pedagogika serca. RLVIII, 5.

465. Dr. Bronisław Gubrynowicz. [Życiorys i bibljografja.] Rocznik Akademji Um. w Krakowie 1927/28.

466. Chrzanowski I. Śp. Br. Gubrynowicz. PamLit 1933. str. 163—7.

467. Nekrologi i wspomnienia mniejsze: Piszczkowski M. RLVIII, 5. Kb. KWar. 127; MyślNarodowa 22; Świat 13. V. 1933, — C. S. Śp. B. L. Gubrynowicz. [Streszczenia przemówień pogrzebowych.] Kurjer Lwowski 1933, 137.

Warszawa. *Piotr Grzegorczyk.*

UCZCZENIE Ś P. PROF. BRONISŁAWA GUBRYNOWICZA

Zgon przedwczesny prof. Bronisława Gubrynowicza żałobą okrył nietylko polonistykę, lecz również licznych uczniów, którzy pod jego kierownictwem studjowali w Uniwersytecie Warszawskim. Z inicjatywy grona tych uczniów powstał Komitet uczczenia pamięci prof. Bronisława Gubrynowicza. Komitet już się ukonstytuował i powziął szereg postanowień z których najważniejsze — to zamiar wydania dużej Księgi poświęconej pamięci prof. Gubrynowicza. Na czele Komitetu stanęli: dr. Bogdan Suchodolski (ul. Marszałkowska 69), dr. Leon Śliwiński (ul. Akademicka 3—47), oraz dr. Zofja Brochocka (ul. Wiejska19,7), pełniąca funkcję skarbniczki. Wybrano również komisję wydawniczą. Komitet zwraca się do wszystkich uczniów ś. p. prof. Gubrynowicza z prośbą o podawanie swych adresów oraz nadsyłanie składek na wydanie Księgi.

Następny zeszyt Ruchu Literackiego ukaże się we wrześniu 1933 r.

PRENUMERATA RUCHU LITERACKIEGO:

Roczna (8 zeszytów 1—10) w W-wie bez odnoszenia do domu zł. 14.—; z przesyłką pocztą: w Warszawie, na prowincji i zagranicą zł. 16.— (Półroczna (zesz. 1—5, I-e półr. wzgl. 6—10, II-e półr.) w Warszawie bez odnoszenia do domu zł. 7.—; z przesyłką pocztą j. w. zł. 8.— Cena numeru pojedyńczego zł. 2.—. Prenumeratę można wpłacać do P. K. O. na Konto № 12500.

REDAKTOR: JAN GEBETHNER WYDAWCY: GEBETHNER i WOLFF

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, UL. ZGODA 12. TEL. 678-16.
Korespondencje, tyczące spraw redakcyjnych oraz egz. recenz. należy przesyłać pod adresem: RUCH LITERACKI, Warszawa, ul. Kromera 4 m. 18.

Druk J. Rajskiego w Warszawie, ul. Ciasna 5 (przy Św.-Jerskiej). Tel. 11-91-03.